

• HODOWLANY

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO W WARSZAWIE

miesięcznik ilustrowany, poświęcony teorii i praktyce hodowli zwierząt domowych, wydawany przy pomocy zasilków
Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pod redakcją inż. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY: prof. dr L. ADAMETZ z Wiednia, A. BUDNY z Bychawy, J. CZARNOWSKI z Łek., inż. W. DUSOGE z Warszawy, Z. IHNATOWICZ z Warszawy, prof. dr T. KONOPIŃSKI z Poznania, prof. dr H. MALARSKI z Puław, prof. dr K. MALSBERG z Dublan, prof. dr T. MARCHLEWSKI z Krakowa, inż. A. MARSZEWSKI z Piłaszkowa, M. MARKIJANOWICZ z Warszawy, prof. dr Z. MOCZARSKI z Poznania, prof. dr T. OLBRYCHT ze Lwowa, prof. R. PRAWOCHEŃSKI z Krakowa, prof. dr J. ROSTAFIŃSKI z Warszawy, inż. K. RÓŻYCKI z Dublan, prof. J. SOŚNOWSKI z Warszawy, Wł. SZCZEKIN-KROTOW z Warszawy, M. TRYBULSKI z Warszawy, inż. L. TURNAU z Chłanów i dr Z. ZABIELSKI z Puław.

ROK XII

Warszawa, 30 lipca 1938 r.

Nr 7

T R E Ś Ć:

Michał Markijanowicz:

Stan i potrzeby hodowli bydła czerwonego polskiego.

Prof. Dr Leopold Adametz:

Badania nad związkiem pomiędzy zawartością włósów puchowych w runie jagniąt i dorosłych osobników oraz właściwościami loków jagnięcych u karakułów.

Przekład prof. dr. Tadeusza Vetulaniego.

(Dokończenie).

Doc. Dr Henryk Malarski:

Program doświadczeń zootechnicznych w roku 1938/39.

(Dokończenie).

Z instytucji i zrzeszeń hodowlanych. Wiadomości targowe.

S O M M A I R E:

Michał Markijanowicz:

L'état et les besoins d'élevage du bétail polonais à robe rouge.

Prof. Dr Leopold Adametz:

Etudes sur le rapport entre la teneur en duvet dans la toison d'agneaux, chez les moutons caraculs. Traduction de prof. dr. Tadeusz Vetulani.

(Suite et fin).

Doc. Dr Henryk Malarski:

Le programme des expériences zootechniques en 1938/39.

(Suite et fin).

La vie des institutions et associations d'élevage. Informations sur le marché.

Stan i potrzeby hodowli bydła czerwonego polskiego

Artykuł ten, szczegółowo omawiający ogromnie ważne w hodowli naszej zagadnienie i zawierający szczegółowo opracowany projekt poczyniń, które Autor uważa za konieczne dla wydatnego podniesienia hodowli bydła czerwonego polskiego — zamieszczamy w nadziei, że wywoła żywą dyskusję.

Redakcja.

W artykule „W sprawie hodowli bydła czerwonego polskiego” p. inż. J. Lewandowski (Przegląd Hodowlany Nr. 3 z r. 1938) porusza aktualną sprawę hodowli bydła czerwonego polskiego — jej stan i braki, po czym przychodzi do wniosku, że rozwój tej hodowli postępuje zbyt powoli. Artykuł jest na dobre i zdaje się odpowiadać ogólnym wrażeniom. Słyszcy się coraz częściej, że z tą hodowlą nie wszystko jest dobre, a ponieważ sprawa hodowli bydła czerwonego polskiego nas wszystkich żywo obchodzi, sądzę, że nie będzie zbędne, jeżeli do rozważań p. inż. J. Lewandowskiego dodam szczegółową

analizę stanu rzeczy i spróbuję wyciągnąć z niej możliwie konsekwentnie konkretne wnioski.

Czy rzeczywiście w tej hodowli odbywa się coś, co miałoby świadczyć o jej załamaniu, względnie pewnym przesileniu, czy może braki i niedomagania tej hodowli są zwykłymi niedociągnięciami, nieuniknionymi w każdej pracy, brakami, które winny być usunięte, ażeby hodowla tej rasy mogła się normalnie rozwijać, ale nie dyskredytującymi całości i nie stojącymi na przeszkodzie jej dalszemu prosperowaniu. Czy wyniki pracy w tym zakresie są wystarczające i niepokojące nas zjawiska są tylko zjawiskami

wewnętrzny, o charakterze zadań porządkowych, normalnych w każdej pracy. Czy też to jest jakieś istotne ciężkie niedomaganie, wymagające pewnej zasadniczej rewizji naszych poglądów w tym zakresie, i na czym ono polega?

W ciągu ostatnich lat dziesięciu mieliśmy kilka razy możność generalnego przeglądu naszych osiągnięć w hodowli bydła czerwonego polskiego. Były to — Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929, wydanie numeru specjalnego „Przeglądu Hodowlanego” w r. 1933, poświęconego wyłącznie hodowli bydła czerwonego polskiego, Wystawa Jubileuszowa Hodowli Małopolskiej we Lwowie w r. 1934, Zjazd Inspektorów Hodowli we Lwowie w r. 1936, poświęcony przeważnie temu zagadnieniu oraz Zjazd Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego w Krakowie, zwołany w tymże 1936 r. przez miejscowy Związek Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego.

Musimy przyznać, że przegląd dotychczasowego dorobku w Poznaniu w r. 1929 i we Lwowie w r. 1934 wypadł dla hodowli bydła czerwonego polskiego zupełnie dodatnio. Dopiero w r. 1936, po rozpoczęciu wprowadzania w życie ustawy o nadzorze nad hodowlą z dn. 5.III.1934 r., ujawniły się jej pewne niedomaganie, które spowodowały, że Ministerstwo Rolnictwa wysunęło zagadnienie hodowli bydła czerwonego polskiego na czoło prac konferencji inspektorów, odbytej we wrześniu 1936 roku. Na Zjeździe zwołanym w październiku 1936 r. przez Związek Hodowców w Krakowie uroczysty nastrój został zamuśniony pewnymi zgrzytami, pewnym brakiem wzajemnego zrozumienia i co gorsza, brakiem chęci do tego i pewnym zwątpieniem. Gdy jedni wygrywali fanfary, inni wysuwali pewne trudności, wskazywali na pewne niedociągnięcia. W rezultacie zaniepokojone tym stanem rzeczy Ministerstwo Roln. i R. R. dało wyraz swym obawom i wątpliwościom w okólnym piśmie pozjazdowym, wystosowanym do izb rolniczych. W piśmie tym Ministerstwo stwierdza, między innymi, iż ilość materiału zarodowego bydła czerwonego polskiego jest mała i niedostateczna dla potrzeb hodowli na terenie zarezerwowanym dla tej rasy bydła. W związku z tym, zdaniem Ministerstwa, konieczna jest bardziej intensywna praca w zakresie hodowli zarodowej oraz szersze rozwinięcie prac w zakresie hodowli masowej. Potem przyszły jednak czasy jeszcze gorsze — na Wileńszczyźnie zaczyna się rugowanie rasy czerwonej polskiej

w imię pewnej secesji pod nazwą bydła północnego. W Małopolsce Wschodniej, w szeregu powiatów rozpoczyna się zorganizowany ruch przeciwko tej rasie, uznanej dla tych powiatów za odpowiednią i pierwszy akt tej tragedii kończy się zmianą okręgów w 5 powiatach na niekorzyść bydła czerwonego polskiego. W Lublinie na walnym zebraniu Związku Hodowców sprawa analogicznych wniosków jest szeroko dyskutowana przy nastroju większości obecnych wrogiem względem tej rasy. Poznańskie występuje o zmianę okręgu w pow. ostrowskim, Kieleckie — w powiecie opatowskim i włoszczowskim. Słowem sytuacja dostatecznie niepokojąca, ażeby zastanowić się nad nią bardzo a bardzo poważnie i po męsku spojrzeć w oczy rzeczywistości.

Więc przede wszystkim — w jakich warunkach ta hodowla powstała i jakie były jej osiągnięcia przed wybuchem wojny światowej oraz jaka jest jej istota?

Zapoczątkowana w osiemdziesiątych latach ub. stulecia w Małopolsce Zachodniej rozwija się ona pod auspicjami prof. L. Adametza — jej inicjatora i propagatora. Stamtąd wkrótce przetrzuca się do województw centralnych. Nie jest to hodowla powstała w warunkach, przez samego Twórcę Najwyższego przeznaczonych dla jej prosperowania, w warunkach kształtujących rasę przy minimalnym wysiłku człowieka, a jednocześnie wiekami wyrabiających w nim zamiłowanie do hodowli i intuicyjny zmysł hodowlany. Inaczej mówiąc hodowla bydła czerwonego polskiego nie jest odpowiednikiem współczesnej hodowli holenderskiej, szwajcarskiej lub angielskiej, a jest prędyj zblizona do hodowli duńskiej lub finlandzkiej. W założeniu jej powstania był pewien prometeizm, było dojrzałe w drugiej połowie XIX wieku słuszne przekonanie, iż podnosząc stopniowo poziom kultury rolnictwa podnosi się tym samym i warunki hodowlane danego kraju. Daje się możność rolnikowi dojścia do posiadania poprawnego materiału hodowlanego, wychodząc z materiału miejscowego, przez polepszenie warunków utrzymania, podniesienie umiejętności żywienia i chowu oraz świadomą cel i środków selekcję. Słuszne przekonanie, że importowanie poprawnego materiału hodowlanego w nieodpowiednie warunki nie daje pożądaných wyników, ponieważ materiał ten w tych warunkach ginie lub się wyradza, wtedy gdy przy stopniowym podnoszeniu hodowli równolegle do ogólnego podnoszenia się poziomu kultury rolnej i dostatku gospodarczego dochodzi

się do trwałych, bardziej pewnych wyników organicznie związanych z otoczeniem. Te założenia świadome czy podświadome stanowiły podwalinę twórczego wysiłku i entuzjazmu założycieli hodowli bydła czerwonego polskiego. Jest to zatem hodowla, która wymaga, zwłaszcza dla swego rozpowszechniania się w szerokich masach, wytrwałości i z natury rzeczy powolnej pracy. Może ona być w szybkim tempie wydzwignięta na wyżyny hodowlane, w zależności od obecnego poziomu techniki, w gospodarstwach dworskich, tworzących swego rodzaju oazy pod względem warunków hodowlanych. W masach jednak rozwój jej jest uzależniony stuprocentowo od ogólnego postępu kulturalnego wsi. Nie stoi to w sprzeczności z faktem, że w mocniejszych gospodarstwach włościańskich przy obecności zamiatowania hodowlanego poszczególni drobni rolnicy mogą prowadzić i prowadzą tę hodowlę na poziomie niczym nie ustępującym hodowli dworskiej. Wszyscy mamy przed oczyma znane hodowle tego bydła w gospodarstwach pow. limanowskiego Drożdża i Śliwy, pow. wysoko-mazowieckiego Kuleszy, Klimaszewskiego i innych. Już na początku pracy w tym zakresie wyniki osiągnięte w hodowli dworskiej dały możliwość otrzymania dla bydła rasy czerwonej polskiej wysokich nagród na wystawach — w Wiedniu w r. 1913, w Petersburgu w r. 1910 i w Kijowie w r. 1913, gdzie bydło czerwone polskie cieszyło się ogólnym uznaniem i dużym powodzeniem.

Jeżeli chodzi jednak o wyniki usiłowań lat przedwojennych ujawnione w zapisaniu do ksiąg rodowodowych, to trzeba przyznać, że były one znikomo małe.

W specjalnym numerze „Przeglądu Hodowlanego” z r. 1933, poświęconym hodowli bydła czerwonego polskiego, p. Wł. Szczekin — Krotów — w sprawozdaniu o stanie hodowli bydła czerwonego w województwach centralnych i p. T. Twardzicki — w sprawozdaniu o stanie hodowli w Małopolsce, na podstawie aktów Związków i Komisji Hodowlanych, prac p. Z. Iknatowicza — pierwszego inspektora tej hodowli na terenie Kongresówki i innych materiałów podają, iż w Kongresówce do r. 1913 zapisano do ksiąg rodowodowych bydła rasy czerwonej polskiej — buhajów 29 i krów 110. Komisja do spraw hodowli włościańskiej przy C. T. R. w latach 1914 — 1921 zapisała — buhajów 66 i krów 1.569, przy czym krowy były zapisywane przez tę komisję bez punktacji i wymagania minimum użyteczności.

W Małopolsce Zachodniej zalicencjonowano bydła włościańskiego do r. 1912 — 30 buhajów i 728 krów i brak danych o ilości zalicencjonowanych sztuk w hodowli dworskiej. Widzimy zatem, że cyfry te są bardzo skromne, czemu nie należy zresztą się dziwić, bo to był zaledwie początek pracy.

Potem przyszła wojna z jej kompletnym zniszczeniem gospodarczym województw wschodnich i tej części województw centralnych, w której hodowla bydła czerwonego polskiego była najbardziej rozwinięta. Praca selekcyjna została zaniechana, a dorobek jej wyniszczony i ciągłość przerwana. Kraj był splądrowany przez wojska, jak mało który zakątek Europy, a hodowla poza tym ucierpiała wielce z powodu księgosuszu i innych epizootyj — tych nieuniknionych towarzyszy długotrwałych klęsk żywiołowych. Zważmy więc te warunki, w jakich hodowla bydła czerwonego polskiego miała się tworzyć i rozwijać zwłaszcza we wschodnich połaciach państwa i nie dziwny się, iż nie rozwijała się ona w tym tempie, w jakim chcielibyśmy to widzieć w swych umysłach, a zwłaszcza w swych sercach. Dla całości obrazu dodajmy jeszcze powojenny okres zamętu gospodarczego w związku z nieopanowaną i niewykorzystaną gospodarczo dewaluacją marki do r. 1924, a następnie depresją gospodarczą od r. 1930.

Organizacyjnie okres powojenny rozpada się na dwa periody: jeden — przed wydaniem ustawy z r. 1934 i drugi — po wydaniu tej ustawy. Jakie więc były osiągnięcia tej hodowli w pierwszym okresie?

W tych samych źródłach znajdujemy, iż stan bydła czerwonego polskiego licencjonowanego w r. 1932 wynosił:

w woj. centralnych	w 56 obor.:	buhaj.	59,	krów	644	raz.	703
„ „ białostockim	„ „ „	112,	„	1.440	„	1.552	
„ „ wileńskim	„ 19 „	10,	„	136	„	146	
„ „ małopolskich	„ 46 ob. i 812 gos.	64,	„	2.640	„	2.704	
„ „ śląskim	„ 26 „	buhaj.	—	„	—	198	
r a z e m —							5.303

Brak danych dotyczących stanu posiadania Związków Hodowców: w Lublinie i na Wołyniu, które prawdopodobnie posiadały łącznie do 200 sztuk bydła licencjonowanego rasy, o której mowa. Ogólna zatem ilość bydła licencjonowanego rasy czerwonej polskiej wynosiła wg tych danych w r. 1932 około 5.500 sztuk. Trzeba przyznać, że i te wyniki, tak w cyfrach absolutnych, jak w porównaniu do rozwoju hodowli bydła nizinnego w Polsce, były bardzo skromne.

Przy wykazanym stanie ilościowym hodowli była czerwonego polskiego przed wydaniem ustawy z r. 1934, jedną z przyczyn wydania tej ustawy był chaos organizacyjny w hodowli zarodowej. Zupełna dowolność i brak jednolitości w rozwiązywaniu tych samych zagadnień oraz brak systematyczności w prowadzeniu ksiąg zarodowych. Szerzyły się przerosty ambicji i ambicjek lokalnych i personalnych, które powodowały wzajemne licytowanie się wzwyż zainteresowanych związków na różnego rodzaju konferencjach porozumiewawczych co do wymagań, które rzekomo usprawiedliwiał poziom hodowli miejscowej. Próba ujednolicenia pracy w tym zakresie przez oficjalną komisję porozumiewawczą w r. 1930 nie dała oczekiwanych wyników, co przyczyniło się w znacznej mierze do konieczności ustawowego uregulowania zasad hodowli zarodowej w r. 1934.

Przypomnę motywy podane swego czasu do wniosku ustawodawczego: „Ze względu na zadania, jakie mają spełniać, księgi zarodowych zwierząt gospodarskich prowadzone być winny stale i systematycznie, winny być oparte na jednolitych dla całego państwa zasadach, być dostępne dla wszystkich posiadaczy materiału zarodowego, a przede wszystkim stanowić wiarogodny dowód pochodzenia i wartości zapisanego do nich materiału hodowlanego”. Wspomniana komisja porozumiewawcza ustaliła w r. 1930 następujące wymagania przy zapisywaniu była czerwonego polskiego do ksiąg rodowodowych pod względem wydajności:

Do ks. III kat. — 2.135 kg ml. o 3,75% tł. (80 kg tł. r.)
 „ „ II „ — 2.800 „ „ „ 3,75% „ (105 „ „ „)
 „ „ I „ — 3.250 „ „ „ 4,00% „ (130 „ „ „)

Wymagania ustalone na mocy obecnie obowiązującej ustawy z r. 1934 wynoszą:

Do ks. wstępnej 2.000 kg. ml. o 3,75% tł. (75 kg. tł. r.)
 Do ks. głównej 2.800 kg. ml. o 4,00% tł. (112 kg. tł. r.).

Przeciętna wydajność krów czerwonych polskich znajdujących się pod kontrolą mleczności wynosiła w r. 1932/33 — 2.274 kg ml. rocznie przy 3,8% tłuszczu.

Zatem wymagania obecnie obowiązujące są nieco niższe od wymagań ustalonych w r. 1930 przez komisję porozumiewawczą oraz wymagania ustalone dla księgi głównej są zaledwie nieco wyższe od przeciętnej wykazanej dla krów tej rasy znajdujących się pod kontrolą. Znacznie niższe są również wymagania ustalone na mocy ustawy z r. 1934 co do pochodzenia w po-

równaniu do wymagań ustalonych przez komisję porozumiewawczą w r. 1930.

Należało zatem spodziewać się, że po wprowadzeniu nowych zasad ustalonych na mocy ustawy z r. 1934 ilość sztuk zapisanych do ksiąg rodowodowych znacznie wzrośnie, tym bardziej, iż akcja zapisywania do ksiąg, przejęta przez izby rolnicze i upoważnione przez nie Związki Hodowców, nabrała cech powszechności i została udostępniona dla szerszych mas przez znaczne obniżenie opłat związanych z zapisywaniem zwierząt do ksiąg rodowodowych.

Tymczasem stało się wręcz przeciwnie i stan była czerwonego polskiego, zalicencjonowanego na mocy ustawy z dn. 5.IV.1934 r. wynosi:

w r o k u 1935/36			
	buhajów	krów	razem
woj. warszawskie, łódzkie, lubelskie i kieleckie	45	566	611
„ białostockie	21	315	336
„ wileńskie	16	182	198
„ poleskie	15	50	65
„ wołyńskie	18	154	172
„ poznańskie	4	44	48
„ krakowskie	4	41	45
„ Małop. Wsch. . . .	14	157	171
	137	1.509	1.646

w r o k u 1936/37			
	buhajów	krów	razem
woj. warszawskie, łódzkie, lubelskie i kieleckie	77	890	967
„ białostockie	46	471	517
„ wileńskie	50	389	439
„ poleskie	32	357	389
„ wołyńskie	46	279	325
„ poznańskie	8	128	136
„ krakowskie	81	888	969
„ Małop. Wsch. . . .	71	406	477
	411	3.808	4.219

w r o k u 1937/38			
	buhajów	krów	razem
woj. warszawskie, łódzkie, lubelskie i kieleckie	113	1.220	1.333
„ białostockie	68	602	670
„ wileńskie i nowogr.	62	486	548
„ poleskie	45	330	375
„ wołyńskie	42	469	511
„ poznańskie	7	97	104
„ krakowskie	101	995	1.096
„ Małop. Wsch. . . .	70	441	511
„ śląskie	22	155	177
	530	4.795	5.290

Z porównania przytoczonych danych z danymi z r. 1932 przychodzi się do wniosku, iż wprowadzenie przepisów licencyjnych na mocy ustawy z r. 1934 spowodowało w pierwszym roku swego rodzaju szok w pracy zarodowej, wyraża-

jący się w gwałtownym zmniejszeniu ilości sztuk zapisanych do ksiąg. Tłumaczy się to w pewnej mierze tym, że z przejściem do nowych form organizacyjnych i nowych zasad zapisywania, nowo powstałe związki hodowlane przy izbach rolniczych, względnie zreorganizowane dawne, nie zdążyły przeprowadzić licencji we wszystkich hodowlach, biorących udział w pracy zarodowej. Wprowadzenie nowych przepisów najmniej odbiło się na stanie posiadania na terenie województw centralnych i wileńskiego, częściowo na skutek energii, z którą powołane do życia izby rolnicze i związki hodowców wzięły się do pracy zarodowej i wyszły z okresu reorganizacyjnego, częściowo zaś na skutek rozrostowych tendencji hodowli bydła czerwonego polskiego na tym terenie.

Natomiast praca hodowlana na terenie woj. białostockiego straciła w swym stanie posiadania przy przejściu na nowe przepisy około 80%, na terenie Małopolski około 90%. W woj. białostockim było to wynikiem pewnych zaburzeń organizacyjnych powstałych w okresie depresji gospodarczej oraz przy tworzeniu się izby rolniczej, no i tej okoliczności, że zapisywanie do ksiąg rodowodowych w poprzednim okresie było prowadzone zbyt liberalnie. Na terenie Małopolski znaczne skurczenie się stanu posiadania hodowli zarodowej zostało spowodowane analogicznymi przyczynami.

(d. c. n.).

M. Markijanowicz

Badania nad związkiem pomiędzy zawartością włosów puchowych w runie jagniąt i dorosłych osobników, oraz właściwościami loków jagnięcych u karakułów

Z niemieckiego rękopisu autora przełożył prof. dr Tadeusz Vetulani.

(Dokończenie).

Po przytoczeniu poglądów rosyjskich hodowców karakułów i zootechników na znaczenie puchu w skórkach jagniąt karakułowych, poddajemy z kolei ocenie poglądy szkoły niemieckiej. Pod tym względem jako orientacyjne mogą nam posłużyć liczne wartościowe badania szkoły Frölicha z Halle.

Dawniejsze badania J a h n a doznały m. in. uzupełnienia i pogłębienia w roku 1928 ze strony T ä n z e r a ⁹⁾. Przede wszystkim badał on skalę zmienności grubości włosów jagniąt karakułowych. Można było oczekiwać, że szerokie szeregi zmienności (duże granice wahań) odbiją się niekorzystnie na dobroci loków. Istotnie, skórka bastarda oceniona przy bonitacji jako zła (stopień oceny w Halle: minus III) wykazała szczególnie dużą skalę zmienności (największa grubość do 158,4 mikr.); nie mniej jednak także wśród całkiem ujemnie ocenionych skórek znalazły się takie, których skala zmienności była bardzo mała i wynosiła np. tylko 36 mikronów. Dotyczyło to mianowicie jednej skórki t. zw. od-

miany murzyńskiej (nigger), a więc skórki o bardzo złych właściwościach loków.

Co się tyczy składu badanych skórek karakułowych pod względem włosów różnych grubości, to wysoce pouczający jest szczególnie ten przypadek, w którym według T ä n z e r a podobieństwo składu włosów pomiędzy wysoko wartościową skórą perską (nr. 711/24) i mało wartościową skórą produktu krzyżowania cakla z karakułem osiąga prawie zupełną zgodność (l. c. str. 196), a mianowicie:

Tabela 3.

O k r e ś l e n i e :	Szlachetna skórka kara- kułowa %	Mało wart. skórka mie- szańca %
Sortymenty 5 A + 4 A . .	10,0	10,4
Sortymenty 5 A—A łącznie .	23,4	19,6
Puch w/g. Tänzera (do 28 mikr. grubości)	30,8	25,8
Włosy ościste w/g. Tänzera (powyżej 28 mikronów). .	69,2	74,2

Podobieństwo zachodzące pomiędzy tymi dwiema skórkami jest tak duże, że nawet maksymalne grubości włosów są u nich jednakie, a mianowicie: 33,6 mikr. i występują w ilości 11,0 względnie 10,8% włosów. Pogląd T ä n z e r a co do wpływu puchu na dobroć loków daje się uchwycić na podstawie następujących jego zdań:

⁹⁾ Haut und Haar beim Karakul in rassenanalytischen Vergleich. Kühn — Archiv. Band 18. Berlin 1928. S. 151 — 301.

„Skład włosów, najkorzystniejszy dla loków pierwszej jakości, musi być stosunkowo wyrównany, winien atoli wykazywać jedynie skąpą domieszkę delikatnej wełny” i dalej: „Pomiary grubości włosów dają wskazówkę, do czego winna hodowla zmierzać, a mianowicie do przewagi włosów grubszych”.

Jednak z uwzględnieniem przytoczonego wyżej jednakowego zachowania się dwóch skórek wręcz przeciwnych pod względem dobroci loków, jak również pod wpływem niektórych innych obserwacji, o których będzie mowa w dalším ciągu, T ä n z e r z węża nieco swój przytoczony wyżej pogląd, skoro pisze pod koniec (l. c. str. 196), co następuje: „Z drugiej strony nie jest jednak możliwe ocenić dobroć skórki wyłącznie na podstawie krzywej grubości włosów”.

T ä n z e r badał nadto pewną ilość dobrych wyprawionych skórek perskich, dostarczonych mu w tym celu przez firmę Th. Thorer w Lipsku, i stwierdził w nich uderzająco dużą ilość puchu. Na sam sortyment 5 A przypadało w tych skórkach do 25,2% włosów puchowych; na ten najwyższy stopień szlachetności przypadała zatem pełna czwarta część całego uwłosienia. A jedna całkiem szczególnie dobra skórka z tej grupy, „jedna na tysiąc”, wykazywała 14,2% sortymentu 5 A, przy czym na cały sortyment A, (tj. na 5 A—A), przypadało w niej 34,6% włosów.

Interesujący jest również wynik bonitacji 13 jagniąt karakułowych, które otrzymały II stopień oceny (a więc dobra jakość loków). U osobników tej grupy procentowa zawartość włosów puchowych sortymentów 5 A + 4 A wahała się w granicach od 3,2 do 40,4%, podczas gdy z drugiej strony procentowość względnie grubych włosów ościstych, sortymentów E + F, była w tej grupie niekiedy również wysoka (od 3,4 do 24,0%).

Wobec tych sprzecznych wyników i niepewnych poglądów, jakie co do znaczenia puchu dla wykształcenia loków u jagniąt karakułowych panują nie tylko w praktyce hodowlanej, lecz także w fachowych kołach naukowych, przeprowadziłem w roku 1933 celem możliwie jak najlepszego wyjaśnienia tej sprawy następujące doświadczenia. Użyte do doświadczeń skórki, (określane w dalszym ciągu nazwami), jak również jagnięta, pochodzące z mej prywatnej hodowli karakułów w Gross-Ullersdorf (Morawy), odznaczały się po części wręcz doskonałą, po części bardzo dobrą budową loków. Jeśli istotnie

średnia zawartość włosów puchowych miałyby być niekorzystną dla loków, musiało by się to nieodzownie w ten sposób przejawiać, że w szczególności skórki, względnie jagnięta doskonałe pod względem właściwości loków, mogłyby być pod względem zawartości włosów puchowych jedynie ubogie.

1) *Perska skórka pierwszej jakości.* Według oceny właściciela firmy, skórka ta była nabyta w roku 1931 jako najlepsza z całego dużego składu skórek perskich (Wiedeń), za cenę 25 dolarów. Składa się ona po największej części z długich, twardych, elastycznych i dobrze zwiniętych loków o charakterze rurek, dobrze wyrównanych w partii przodu i zadu. Fasola i nieliczne grzywki występują tylko po obu brzegach bocznych. Przy dokładniejszym badaniu można rozpoznać, że niektóre loki o charakterze rurek w środkowej partii zadu są nieco szersze i więcej płaskie aniżeli pozostałe. W lokach tych włosy zakreślają tylko około 3/4 krzywizny elipsy (zamiast koła). Średnia szerokość rurek wynosi 6 mm, ich wysokość 4 — 5 mm. Wspomniane więcej płaskie loki wykazują szerokość 8 mm (maks. 9 mm), wysokość zaś 3 — 4 mm. Skóra jest nieco szorstka, połysk bardzo dobry. W partii przodu i zadu włosy wykazują kierunek przebiegu od tyłu ku przodowi. Ze stanowiska hodowlanego bonitacja tej skórki wypadłaby nieco gorzej. Na podstawie przyjętego u nas postępowania w celu odbarwienia (H_2O_2 i NH_3) obecność rdzenia nie dała się stwierdzić, być może skutkiem procesu wyprawy, gdyż włosy tej skórki odbarwiały się znacznie szybciej aniżeli włosy jagniąt z Gross-Ullersdorf.

2) *Skórka karakułowa prima* była nabyta w roku 1907 przez M. D u r e ' g o w Bucharze za 11 rubli. Niefarbowana. Partia przodu i zadu wyrównana. W środkowym odcinku długości skórki dobrze zwinięte (zwarte), elastyczne i twarde loki o charakterze rurek długości około 40 mm, i 3,5 — 4,0 — 5,0 mm szerokości, przebiegające dość równolegle. Ich wysokość 3 — 4 mm. Stopień zwinięcia włosów tych nieco mniej niż szerokich loków całkowity. Kierunek skrętów włosów biegnie od tyłu ku przodowi. W partii zadu znajdują się po brzegach nieliczne krótsze, 6 — 7 mm szerokie loki o charakterze grzywek. Tu, w tych grzywkach włosy zakreślają krzywiznę mniej więcej w formie 1/2 elipsy i tu właśnie zawartość włosów puchowych jest mniejsza niż w lokach o charakterze rurek. Połysk jest bardzo ładny.

3) Skórka dobra do bardzo dobrej, pochodząca od dwudniowego rasowo czystego jagnięcia karakułowego, urodzonego w Gross - Ullersdorf w roku 1907. Było ono potomkiem importowanych w roku 1904 karakułów z hodowli p. Leontowicza z Bałty (południowa Rosja). Jeśli podzielimy całą długość skórki na trzy części, środkowy jej odcinek składa się z dobrze skręconych długich rurek, gdy zwinięcie loków obu pasów bocznych jest mniej doskonałe. Loki partii przodu są nieco mniej dobrze zwinięte aniżeli w partii zadu. Szerokość rurek wynosi 5 — 6 mm, ich wysokość 5 mm. Połysk jest bardzo dobry; w uchwycie skórka ta jest mniej elastycznie — twarda niż zwyczajnie.

4) Pozostałe próbki loków względnie włosów pochodzą od dwudniowych rasowo czystych

jagniąt karakułowych mej hodowli w Gross-Ullersdorf, które były bonitowane przeze mnie. Dla wszystkich skórek tych jagniąt są charakterystyczne średnio duże loki typu orzecha, tj. składają się one z loków o charakterze kręto przebiegających, średnio długich do długich rurek (do 60 mm długości) i z fasoli. Loków o charakterze grzywek lub pierścieni brak, a tylko na pograniczu bocznych partii tułowia i brzucha występują w nich dobrze zresztą zwarte loki o charakterze groszku. Wszystkie te skórki odznaczają się doskonałym połyskiem, a w uchwycie elastycznością i twardością.

Ilość badanych włosów z każdej próbki loków wynosiła jak zwykle 200. Kierunek zwinięcia włosów, który badano specjalnie, był, poza nielicznymi wyjątkami, od tyłu do przodu.

Tabela 4.

SORTYMENTY WEŁNY W SKÓRKACH I U JAGNIĄT KARAKUŁOWYCH O BARDZO DOBREJ DO DOSKONAŁEJ BUDOWIE LOKÓW.

(Numery 4 — 10 dotyczą jagniąt karakułowych urodzonych w Gross-Ullersdorf na Morawach).

L.p.	Określenie skórki lub jagnięcia	Miejsce pobierania próbki	A — A	B + B	C	D	E	F	Włosy puchowe % podług		Włosy ościste % podług		Rdzeń %
			5 A — A %	2 B + B %	%	%	%	%	Iwa-nowa	Tän-zera	Iwa-nowa	Tän-zera	
1	Skórka 25 — dolarowa (prima)	okolica łopatki	26,0	11,5	9,0	9,0	18,0	26,5	19,5	26,0	80,5	74,0	—
2	Skórka 11-rublowa z Buchary 1907 (prima)	okolica łopatki	24,5	2,0	3,5	8,5	16,5	45,0	21,5	24,5	78,5	75,5	—
		okolica krzyża	13,5	10,0	9,5	11,5	26,0	29,5	12,0	13,5	88,0	86,5	(5,0) ¹⁰⁾
3	Skórka karakułowa z Gross-Ullersdorf 1907 (dobra do bardzo dobrej)	okolica łopatki	38,0	2,5	9,5	23,5	19,0	7,5	35,0	38,0	64,5	62,0	—
4	Jagnię urodzone 17. I. 1933 (prima)	okolica łopatki	28,0	9,0	5,0	7,0	32,0	19,0	16,0	28,0	84,0	72,0	(12,0)
		okolica krzyża	21,0	8,0	11,0	11,0	21,0	28,0	13,0	21,0	87,0	79,0	(10,0)
5	Jagnię urodzone 19. I. 1933 (bardzo dobre do prima) . .	okolica łopatki	15,5	10,5	10,5	9,0	23,0	31,5	10,5	15,5	89,5	84,5	—
		okolica krzyża	28,0	11,0	10,0	7,5	19,5	24,0	22,0	28,0	78,0	72,0	—
6	Jagnię urodzone 20. II. 1933 (bardzo dobre)	okolica łopatki	21,5	7,0	9,5	14,5	28,5	19,0	18,0	21,5	82,0	78,5	3 + (1)
		okolica krzyża	21,0	11,0	17,5	20,0	14,0	16,5	14,5	21,0	85,5	79,0	1 + (2)
7	Jagnię urodzone 23. II. 1933 (prima)	okolica łopatki	10,5	2,5	7,0	20,5	45,5	14,0	8,0	10,5	92,0	89,5	7,0
		okolica krzyża	10,5	6,0	10,5	15,5	40,0	17,5	7,5	10,5	92,5	89,5	5,0
8	Jagnię urodzone 9. III. 1933 (prima)	okolica łopatki	35,0	9,0	6,5	8,5	24,5	16,5	25,5	35,0	74,5	65,5	—
		okolica krzyża	37,0	8,5	5,0	4,0	28,0	17,5	33,5	37,0	66,5	63,0	1,0
9	Jagnię urodzone 23. III. 1933 (prima)	okolica łopatki	17,5	—	7,5	16,0	44,5	14,5	15,5	17,5	84,5	82,5	4 + (1)
		okolica krzyża	8,0	4,0	10,0	21,5	39,0	17,5	6,5	8,0	93,5	92,0	8,0
10	Jagnię urodzone w styczniu 1932 (dobre)	okolica łopatki	17,5	4,0	14,0	25,5	31,0	8,0	14,5	17,5	85,5	82,5	3,0
		okolica krzyża	12,0	5,5	17,5	23,0	33,5	8,5	10,0	12,0	90,0	88,5	3,0

Rozpatrując wyniki dotyczące badania puchu według tabeli 4, widzimy, że zawartość puchu stwierdzona dla łopatkowej partii runa po-

dług Tänzera jest u większości jagniąt z Gross-Ullersdorf kategorii prima, jak również w oryginalnej skórcie bucharskiej oraz w skórcie 25-dolarowej istotnie jedynie nieznaczna lub miernie wysoka, a mianowicie 10,5 — 28,0% wszystkich włosów. Stosunki te zgadzają się bardzo

¹⁰⁾ Liczby w nawiasach oznaczają włosy przejściowe o rdzeniu przerywanym.

dobrze z wynikami Tänzera dla jagniąt z Halle, ocenionych przy bonitacji jako I i II (są to najlepsze stopnie), u których zawartość włosów puchowych wynosiła 10,5 — 35,0%. Jedno tylko jagnię z Gross Ullersdorf (nr 8 w tabeli 4), u którego zawartość puchu wynosi 35,0%, przedstawia o tyle pewien wyjątek, że zawartość puchu jest jednak u niego wyraźnie większa aniżeli u innych jagniąt, ocenionych jako prima. Z drugiej znów strony te skórki jagnięce, opatrzone lokami o znakomitej budowie, nie różnią się wcale pod względem zawartości puchu od skórki nr 10, chociaż dobroć jej loków została oceniona jedynie jako dobra.

Pewne odrębne stanowisko zajmuje skórka z Gross Ullersdorf (nr 3 z tabeli 4), pochodząca od przychówku rosyjskich karakułów, której zawartość puchu (38,0)% przedstawia maksimum, chociaż budowa jej loków była jeszcze wcale dobra.

Jeśli porównujemy z tymi na ogół dobrze zgodnymi wartościami zawartości puchu w trzech odmianach skórek perskich rosyjskiego schematu (kirpuk, wyborowa — sort odnoparnyj — i cienki żakiet), charakterystycznych przez pierwszorzędną budowę loków, wówczas staje się niezrozumiałe, skąd mogą pochodzić rażąco wysokie wartości dla zawartości puchu, a mianowicie 45,8 do 50,6%. Ponieważ, zdaje się, w danym wypadku granica pomiędzy włosem puchowym i ościstym została przyjęta podług Iwanowa (do 25 mikr.), ilości włosów puchowych musiałyby wypaść jeszcze wyższe, gdyby się chciało przeprowadzić granicę podług Tänzera, tj. przy 28 mikronach, jak to miało wyżej miejsce w odniesieniu do jagniąt z Halle i Ullersdorf.

W każdym bądź razie uderzająco wysoka zawartość włosów puchowych w skórkach perskich sortymentów rosyjskich wymaga wyjaśnienia.

Co się wreszcie tyczy zawartości włosów puchowych obu najszlachetniejszych sortymentów wełny (5 A + 4 A) w partii łopatkowej, to jest ona u jagniąt ullersdorfskich, ocenionych jako prima, bardzo niska, a mianowicie 3,0 do 9,4%; tak samo w 25-dolarowej skórcie (7,0%) i w każdym razie także w skórcie jagnięcej ocenionej jedynie na dobrą. Natomiast oryginalna skórka bucharska wykazywała przy 12,5% najwyższy udział najszlachetniejszych elementów uwłosienia.

Skórki siedmiu jagniąt z Halle, ocenione przy bonitacji jako I i II, (a więc bardzo dobre do znakomitych) zawierały z sortymentów 5 A +

4 A = 10,0 do 25,6% włosów (podług Tänzera). A najlepsza skórka dostarczona przez firmę Th. Thorer „jedna na tysiąc“, wykazywała podług Tänzera samych tylko włosów sortymentu 5 A aż 14,2%.

Jako rezultat tych badań i tych porównań, zwłaszcza w związku z tym, o czym już na innym miejscu była mowa, wypływa zatem wniosek, że odnośnie do procentowej zawartości włosów puchowych w skórkach karakułowych o lokach różnej dobroci, w szczególności gdy idzie o całkowite zwinięcie włosów tworzących lok, nie zachodzi jakaś rzeczywiście istotna i stała różnica. Wynika stąd jednak, że sztywna i szeroko rozpowszechniona teza o puchu jako antagoniście dobroci loków wymaga rewizji.

Według Tänzera, zróżnicowanie włosów przewodnich u embriona zostaje ukończone w wieku życia płodowego 110 dni, przy czym w przedniej połowie ciała rozwój włosów jest najwięcej zaawansowany. Brak jednak jeszcze w tym czasie desenia mory, obecnego w skórkach brajtszwanców. Także według Iwanowa rozwój włosów u embriona rozpoczyna się najpierw w przednim odcinku tułowia, skutkiem czego u embriona długość włosów w partii przodu jest na ogół większa aniżeli w partii zadu; średnio dzienny przyrost włosów u płodu rasy karakułowej ma wynosić 0,38 mm (Iwanow 1932 l. c. str. 132).

Pojawienie się włosów puchowych zbiega się według Iwanowa z tym okresem życia embrionalnego, w którym skórka otrzymuje w handlu nazwę „brajtszwanc“ (str. 180). Wszystkie, gdziekolwiek bądź przeprowadzone badania, wykazały w sposób bezsprzeczny, że u nowo narodzonych jagniąt karakułowych włosy puchowe (t. j. włosy grubości mniejszej niż 25 względnie 28 mikronów) są obecne w dostatecznej ilości nawet w dobrze zbudowanych lokach. Jeśli zatem te włosy puchowe, jak przyjmuje wielu autorów, wpływają istotnie niekorzystnie na stopień zakręcenia, a więc zwartości loków, to jest to możliwe jedynie wówczas, gdy wykazują one inny przebieg zakrętów, aniżeli znajdujące się obok nich włosy ościste. Zdaniem moim Tändler to ma widocznie na myśli, gdy pisze (l. c. 1928 str. 245): „...że poembrionalny wzrost włosów grupowych (kępkowych) przyczynia się jeszcze dalej do rozbicia loku w sensie rozluźnienia go, przy czym otwarcie loku zostaje poprzedzone przez wyprostowanie torebek włosowych i wzrost włosów“.

Atoli u nowonarodzonego jagnięcia delikatniejsze włosy dobrze zbudowanych loków nie są bynajmniej inaczej skręcone niż włosy ościste. Jeśli się np. zgoli część dobrego loku karakułowego i rozpatruje poszczególne włosy, widzi się wówczas, że również delikatniejsze i nieco krótsze włosy (puch) są w ten sam sposób regularnie i prawie kolisto skręcone co grubsze włosy ościste lub przewodnie; co najwyżej brak im dolnego odcinka, który u nieco dłuższych włosów ościstych przyrównałem swego czasu do rękojęści sierpa.

Skoro zatem tak jest, wówczas nie podobna zrozumieć, dlaczego, względnie w jaki sposób włosy puchowe mają przeszkadzać zwartości loku, a mianowicie doskonałości jego zwinięcia. Wręcz przeciwnie, jeśli odznaczają się one tą samą zdolnością do skręcania się co włosy ościste, a jak każdy łatwo może się przekonać, w dobrze zbudowanych lokach tak jest istotnie, wówczas dzięki nim loki są nawet gęstsze, mocniejsze i odporniejsze, a skórka jako materiał futerkowy trwalsza. Zachodzi jedynie pytanie, czy włosy puchowe stale wykazują tę własność regularnego i całkowitego skręcania się, lub w jakich warunkach własność ta im przysługuje. Ale nawiasem mówiąc to samo dotyczy i włosów ościstych. Z jakich jednak powodów włosom ościstym, podobnie jak i puchowym, w pewnych określonych przypadkach przysługuje zdolność do mniej lub więcej zupełnego zwijania się, tego nie może dzisiaj wyjaśnić żaden z licznych wypowiedzianych na te sprawy poglądów.

Skoro sobie uprzytomnimy, że przy tworzeniu się dobrych loków idzie w pierwszej linii o *pewną zdolność właściwą obu rodzajom włosów*, która albo może być obecna, albo nie, wówczas stają się wytłumaczalne różne sprzeczności w poglądach praktycznych hodowców karakułów i wynikach badań zootechników. Wówczas jednak pod żadnym pozorem nie można dopatrywać się, już nawet w średniej zawartości puchu, antagonisty doskonałości właściwości loków u jagniąt karakułowych.

Zadaniem przyszłych badań musi być stwierdzenie tych, prawdopodobnie na pierwszym planie stojących, *fizycznych przyczyn*, które zarówno we włosach ościstych jak i puchowych warunkują tę charakterystyczną zdolność zakręcania się.

W zakończeniu należy jeszcze uwzględnić pokrótce występowanie *grubszych włosów ościstych* w różnych doskonale zbudowanych lo-

kach. Już poprzednio była wzmianka o tym, że bucharscy hodowcy karakułów częstokroć są zdania, iż dla skórek wyborowych ważną jest obok dużej ilości włosów puchowych pewna ilość grubych włosów ościstych. Natomiast w rosyjskich kołach występowanie grubszych ości jest oceniane niekorzystnie, wówczas zwłaszcza, gdy zawierają one kanały rdzeniowe. Podobnie wypowiadali się niejednokrotnie niemieccy autorzy. W zbiorowym dziele *Selekcja* itd. z roku 1933 spotykamy się z twierdzeniem, jakoby w lokach o charakterze rurki i fasoli (a więc w pożądanym doskonałych lokach), włosy rdzeniowe były grubsze niż rdzeniowe włosy w lokach o charakterze groszku i pierścienia, (a więc w lokach gorszej jakości). Jednak całkiem szczególnie grube włosy ościste, zwłaszcza gdy zawierają one kanał rdzeniowy, mają warunkować złe formy loków, aż do filcu włącznie. Także T ä n z e r (1928) widzi w kanale rdzeniowym wrogi lokom element.

Wyniki naszych badań (tabele 3 i 4) nie wykazują pod tym względem jednakowego zachowania się i nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Na przykład nawet skórki odznaczające się najlepszymi lokami wykazują pojedyncze bardzo grube włosy, jak np. oryginalna skórka prima z Buchary (aż do 130 mikronów), a także 25-dolarowa skórka wykazuje ościste o średnicy 120 mikronów. Zachowują się więc one tak, jak skórka jagnięcia ullersdorfskiego, oceniona przy bonitacji, jedynie jako „dobra”.

Zgodnie z innymi autorami, także w badanych tu włosach ościstych kanał rdzeniowy występuje na ogół rzadko (1,0 do 8,0%) i tylko jedno jagnię, chociaż zostało ocenione przy bonitacji jako prima, wykazywało jako maksimum 12,0% włosów rdzeniowych.

Również jakieś wyraźne prawidłowe związki pomiędzy obecnością umiarkowanej ilości grubszych włosów ościstych i dobrocią loków w zbadanych w tej pracy wysoce charakterystycznych skórkach perskich, względnie u rasowo czystych jagniąt karakułowych, nie dają się z uzyskanych wyników badań wyprowadzić.

W każdym razie dochodzimy do wniosku, że co się tyczy doskonałości zwijania się tych włosów, które tworzą dobre loki, prócz ich przynależności do grupy włosów puchowych i ościstych muszą współdziałać, i to w pierwszej linii, także inne ich właściwości, o których jednak nic dotąd nie wiemy.

Prof. Dr Leopold Adametz

Program doświadczeń zootechnicznych w roku 1938-39

(Dokończenie).

V. Doświadczalnictwo owczarskie

Doświadczalnictwo owczarskie w odróżnieniu od poprzednio scharakteryzowanego doświadczenia nad bydłem posiada *charakter prawie wyłącznie hodowlany*. Jest to całkowicie zrozumiałe ze względu na to, że posiadamy tyle krajowych ras owiec, hodowanych w dużej ilości. Są to mianowicie świniarki białe i czarne, cakle białe i czarne, wrzosówki, owce pomorskie fagasy, merino - prekoso.

Doświadczalnictwo jest tak podzielone, że każda z tych ras bada jeden z zakładów doświadczalnych znajdujących się na terenie danej hodowli, a więc:

Stary Brześć zaprowadza u siebie hodowlę w czystości Ile de France, które w przyszłości posłużą do zbadania krzyżówki tej owcy z *merino-prekosem* (wpływ uszlachetniający).

Zakład w *Kończewicach* prowadzi już od szeregu lat badania w kierunku *uszlachetnienia krajowej owcy pomorskiej* (kaszubskiej), przy czym chodzi o wytworzenie i ustalenie pożądanego typu krajowej pomorskiej *owcy mięsno-wełnistej*. Do krzyżówek uszlachetniających (nie wypierających) używa się tryków rasy Holsztyńskiej i Berrichon. Badane będą też równocześnie i normy dla owiec *mięsno - wełnistych*.

Borowina prowadzi już od dwóch lat badania nad *uszlachetnieniem świniarki białej*. W pierwszych dwóch latach badane były w tym celu krzyżówki z trykami ras Lincoln, Cotentin, Charmoise i Berrichon. Rasy uszlachetniające nie będą już dalej badane. Obecnie jako tryki uszlachetniające wzięte zostaną *Holsztyn i Kent*. Pożyczany będzie też i Hampshire względnie Oxforddown lub tzw. czarnogłówka niemiecka, które są na karmę mniej wybredne niż czysty Hampshire. F₁ wychowane będzie na normie borowińskiej „kożuchowej”, stosowanej przy wychowie ras lekkich. F₂ otrzyma już normę nieco silniejszą wskutek wprowadzenia więcej krwi szlachetnej. Kontrola żywej wagi posłuży za miernik rozwoju, a badanie wełny (wydajność i analiza) za miernik uszlachetniającego wpływu w tym kierunku.

Świsłocz przeznaczona już od szeregu lat na badania *wrzosówki* i uszlachetnianie jej owcą

romanowską; osiągnęła już duże wyrównanie stada co do eksterieru i okrywy. Na bieżący rok projektuje się zapoczątkowanie ścisłej *selekcji na masę* z równoczesnym uwzględnieniem gęstości okrywy. W dalszym ciągu prowadzona będzie *selekcja płodności* według programu z roku ubiegłego oraz *analiza pokolenia F₂ i F₃ krzyżówek z owcą romanowską*.

Dla badań cakli czarnych i białych powstały w roku ubiegłym dwa ośrodki doświadczalne mianowicie: Lwowskiej Izby Rolniczej w *Dydiowej*, przeznaczony dla cakla ciemnego, i Krakowskiej Izby Rolniczej w *Łopusznie*, przeznaczony dla cakla białego tatrzańskiego. Ośrodki te mają stanowić *pepiniery*, które będą stale *selekcjonowane* i dla polepszenia wartości hodowlanej ich materiału *odnawiane najlepszymi sztukami*, jakie będą w terenie.

Głównym celem ośrodków badawczych będzie *poznanie pogłowia* co do jego cech i ich zmian, jakie zachodzą pod wpływem prac selekcyjnych, a więc:

1) ustalenie średnich cech i wskaźników oraz wyciąganie wniosków co do zmian średnich zachodzących z pokolenia na pokolenie,

2) ustalenie wydajności i jej dziedziczenia, zależność między wiekiem i okresem oraz wydajnością jako też ustalenie zależności mleczności od warunków chowu i utrzymania,

3) poznanie rozwoju zwierząt z wiekiem, wychów i żywienie jagniąt,

4) wyrównanie stada pod względem dobrej użyteczności,

5) wyodrębnienie z zasadniczej populacji specjalnych grup (rodzin i typów) o możliwie wysokiej ilości i jakości produkcji, połączonych ze względu na cele hodowli.

Jako środki do powyższych badań posłużą:

a) *ważenie* owiec co miesiąc w godzinach rannych przed podaniem karmy;

b) *kontrola mleczności*, udoje próbne 2 razy w miesiącu z oznaczeniem ilości mleka i % tłuszczu. W okresie laktacji 3 razy w ciągu dnia zapisuje się wspólny udój wszystkich owiec z zaznaczeniem ilości sztuk;

c) badanie *wydajności rzeżnej*;

d) badanie *wydajności wełny* oraz badanie wełnoznawcze według metodyki, która specjal-

nie w tym celu będzie przedyskutowana i ustalona przez Komisję Doświadczalnictwa.

Z „doświadczeń” hodowlanych projektowane są tylko dwa, mianowicie: 1) w Łopusznie — wpływ krycia wczesnego i późnego (8—10—12 miesięcy) na rozwój matek i ich potomstwo, 2) w Dydiowej — czy wychowywać przy matkach, czy też po 3 dniach jagnięta oddzielać i dopuszczać je kilka razy dziennie, oraz zdając i rozdając owce. Kontrolowany będzie rozwój młodzieży oraz ewentualnie różnice mleczności i kondycji matek przy obu sposobach.

Z doświadczeń żywieniowych projektują:

1) Łopuszna: doświadczenia porównawcze co do następujących sposobów żywienia cakli na grupach po 10 sztuk maciorek kotnych w zimie, przed pastwiskiem:

Gr. I	Gr. II	Gr. III	Gr. IV	Gr. V
siano i okopowe	siano i owies	siano owies okopowe	siano samo do woli	siano do woli + cetyna (gałązki świerkowe).
według norm				

Badane będą przy tym, jako wskaźniki wpływu żywienia: przyrost wagi, odrost strzyży, budowa i wygląd okrywy, rozwój jagnięt, mleczność i jakość mleka.

Świsłocz zamierza przeprowadzić trzy doświadczenia żywieniowe:

2) Ustalenie rzeczywistej wartości pasz słomianych dla owiec — słomy, siana słodkiego, kwaśnego, mieszanki łubinowej, siana koniczyny. Będzie ustalone, co owce rzeczywiście z tych pasz zjadają (% wyjadania) przez odważanie resztek pozostawionych na podstawionej pod paśnikami platformie z desek. Próbkę pasz i resztek będą analizowane.

3) Wartość wrzосу jako karmy objętościowej, obok okopowych i ziarna łubinu.

Celem doświadczenia jest zbadanie, o ile i w jakich ilościach może wrzós zastąpić siano. Grupy owiec po 10 — 13 sztuk.

Gr. I	Gr. II
Okopowe + łubin	Ditto + wrzós do woli
Siano do woli	
po miesiącu Gr. II otrzyma siano zamiast wrzosu przez 40 dni.	

4) Wpływ kiszonki liści buraczanych na porost okrywy.

VI. Prace nad trzodą chlewną

Kontrolę użyteczności rzeźnej na materiale nadsyłanym z hodowli zarodowych prowadzą: a) trzody bekonowej — stacje kontroli w Starym Brześciu i Boguchwale b) trzody słoninowej i szynkowej — stacja w Świsłoczy.

W Boguchwale doświadczenie żywieniowe — porównanie mączki z krwią z mączką rybią gdyńską w karmie bekoniaków w miarę i zależności od wolnych miejsc w chlewni.

Gr. I	Gr. wzorcowa	Gr. II
ziarno ziemniaki mączka z krwi	mleko i ziarno	ziarno, ziemniaki mączka rybia tylko do 40 kg. ż. w.

W Kończewicach: 1) prace selekcyjne nad posiadanym materiałem zarodowym wielkiej białej pomorskiej i wielkiej białej angielskiej, 2) obserwacje z wychowem prosiąt w drewnianych chlewkach - szałasach w porównaniu z wychowem w chlewach zwykłych, rozwój, zdrowotność, kontrola przyrostów, 3) wartość użytkowa w warunkach miejscowego chowu gospodarskiego.

W Sarnach nad poleską swinia prymitywną. Prace selekcyjne. Na żądanie Izby Wołyńskiej zbadanie wartości użytkowej krzyżówki z swinia gołębską.

W Starym Brześciu — prace przy żywieniu na bekony:

- 1) doświadczalnictwo z mączką rybią,
- 2) wpływ kiszzonek jako dodatku w zimie,
- 3) wypróbowanie norm żywienia o większej wartości jednostkowej o 3—5—10% w zimie,
- 4) wpływ stosowania grochu na przyrost i jędrność słoniny,
- 5) lucerna zielona,
- 6) liście cykorii,
- 7) liście świeże buraków cukrowych.

W Świsłoczy nastąpiła zmiana kierunku prac selekcyjnych, które były prowadzone dotychczas nad miejscowym materiałem. Obecnie rozpoczęto badania nad krzyżówką macior miejscowych i knurów rasy zwisłouchiej. Później zamierzone jest ewentualne użycie knura rasy wielkiej białej angielskiej.

Otrzymane z połączenia trzody świsłockiej i zwisłouchiej potomstwo (F₁), jest rozprowadzone wśród hodowców, zrzeszonych w specjalnym kole. Zostanie przeprowadzona analiza wartości użytkowej tego materiału na podstawie kontroli żywej wagi i zużytej paszy, oraz próbnego opasu szynkowego (po 3 sztuki od maciory).

VII. Prace nad drobiem.

Kończewice — kury Rhode-Island. Kontrola nieśności i żywej wagi; prace selekcyjne.

Zbadanie tej rasy w rozmaitych warunkach żywienia i pomieszczenia.

Świsłocz — kury zielononóżki.

1) Ustalenie optimum pory lęgów w warunkach miejscowych, od 21.III co 23 dni lęgi do końca czerwca. Porównanie rozwoju i nieśności poszczególnych grup.

2) Próba ustalenia czynników dziedzicznych warunkujących wysoki ciężar jaj. Biometryczne opracowanie materiałów z lat ubiegłych.

3) Próba wyeliminowania cechy kwoczenia przez dobór stadka kur i kogutów po kurach niekwoczących.

4) Analiza cech użytkowości: wysokiej nieśności rocznej, wysokiej nieśności zimowej i ciężaru jaj.

Obserwacje nad morfologią i użytkowością u stadka, które wykazuje tendencję w kierunku żółtej nogi (również cechy użytkowości rzeźnej).

5) Porównanie norm żywienia własnych z karmieniem mieszanką suchą angielską ze względu na produkcję i wagę jaj; grupy po 22 sztuki.

Norma zakładowa:

<i>karma miękka</i>	<i>i ziarno 2.30 po poł.</i>
22 g ziemniaków	20 g owies kielkowany
25 g mięsa końskiego	20 g jęczmienia
15 g mieszanki suchej	30 g pszenicy rozsy-
2 g cebuli	pywanej wieczorem
2 g kredy	

<i>Mieszanka sucha w automatach:</i>	<i>„All mash“ w 100 kg mieszanki:</i>
18 g śruty owsianej	35,6 kg otrąb drobnych
20 g śruty jęczmiennej	26,8 kg otrąb grubych
15 g mączki z krwi	17,8 kg kukurydzy miel.
15 g otrąb pszennych	10,4 kg mąki owsian.
17 g makuchu lnianego	8,9 „ mączki mięsnej
12 g kredy	0,5 „ soli kuchennej
1 g soli kuchennej	2% tranu
2 g węgla drzewnego 1 : 3,5	ziarno: 50 g na sztukę (25 g pszenicy + 25 g kukurydzy) po po- łudniu; stale kredę

Puławny

1. Kolor żółtka jako cecha indywidualna i rasowa u zielononózek, Leghornów i Rhode Islandów.

2. Dziedziczenie kwoczenia w krzyżówkach: zielononóżka × Leghorn i na odwrót.

3. Szybkość wzrostu piskląt, a szybkość dojrzewania i nieśność roczna u zielononózek.

*VIII. Doświadczalnictwo rybackie.**Mydlniki.*

Rybacka Stacja Doświadczalna U. Jag. w Mydlnikach pod kierunkiem prof. dr. T. Spiczakowa będzie kontynuowała dalszą rozbudowę gospodarstwa stawowego. Dwa kompleksy stawów doświadczalnych — na prawym i lewym brzegu Młynówki — będą gotowe prawdopodobnie w lecie, jeżeli środki na budowę będą dopływać normalnie. Możliwe więc będą jedynie doświadczenia odnoszące się do narybku wyprodukowanego i podciągniętego w stawach już obecnie gotowych — ryb stawowych i rzecznych, mianowicie:

1) doświadczenie z wpływem sztucznego żywienia narybku na cały jego ustrój, a więc na wzrost, konstytucję, odporność na choroby, pasyżoty itp.

2) założenie prawdziwej, selekcyjnej hodowli karpia, polegającej na uzyskaniu potomstwa od jednej pary talarków, nie zaś od t. zw. kompletu czyli „gniazda“ — jednej samicy i dwóch samców.

3) Zamierza się obsadzić własnym ciężkim narybkiem karpia kilka stawów już gotowych dla wyprodukowania z niego dwuletniej handlowej ryby o normalnej wadze. Stosowane mają być oba sposoby produkcji, intensywny z dożywianiem i ekstensywny bez dożywiania.

Przez znakowanie i połowy próbne, przy równoczesnych obserwacjach temperatury, chemizmu i biologii stawów, można będzie ustalić krzywą wzrostu ryb danego wieku.

4) Doświadczenia ze znakowaniem różnych gatunków ryb, przez wypróbowanie różnych systemów, są w doświadczalnictwie rybackim kwestiami pierwszorzędnej wagi.

5) Doświadczenie polegające na opracowaniu metodyki racjonalnej produkcji materiału zarybieniowego dla wód otwartych. Kontynuować się będzie doświadczenie tego rodzaju, częściowo już przeprowadzone w ubiegłym sezonie z karasim, linem, pstrągiem tęczowym i sandaczem. Doświadczenie to wykazało, że na pokarmie naturalnym można uzyskać znacznie prędszy wzrost narybku. Dane o wzroście tych ryb, z sezonu 1937, będą podane w osobnym sprawozdaniu.

Również będą teraz prowadzone doświadczenia z brzaną, leszczem, cyrtą, pstrągiem źródłanym i potokowym, szczupakiem i ewentualnie z sieją. Takie rozszerzenie doświadczeń i jego rozmiary zależeć będą oczywiście od tempa ro-

bót przy dalszej budowie stacji. Chodzi o zaaklimatyzowanie stopniowe wymienionych ryb w nowych dla nich warunkach życiowych — niektórych od stadium narybku.

Warunki życia (co wykazało doświadczenie ubiegłego sezonu) w stawach w Mydlnikach oraz jakość i ilość wody zasilającej je nadają się dla kultury prawie wszystkich naszych ryb słodkowodnych.

Budżet przewiduje: na budowę 16.500.— zł., na utrzymanie 14.020,— zł., razem 30.520,— zł.

Poczynić należy energiczne starania, aby uzyskać Zakład stałe etaty na utrzymanie personelu Stacji od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Bydgoszcz

Prace będą prowadzone przez dr. Wł. Kulmatyckiego w dwu kierunkach: 1. Dalsze obserwacje nad biologią łososi i troci przy pomocy znakowania palczaków (w dolnej części dorzecza Wisły) i przesiedlaniem łososi i troci obcego pochodzenia do dorzecza dolnej Wisły.

Zarybienia dorzecza dolnej Wisły zamierza się dokonać sprowadzając ikrę łososa wilijskiego, ewentualnie fińskiego i szwedzkiego. Chodzi o stwierdzenie powrotu łososa obcego przesiedlonego do dorzecza Wisły do dorzecza tejże rzeki. Praca ta prowadzona jest od lat 12-tu, konieczne więc jest jej kontynuowanie.

Palczaki łososa wilijskiego wskazane będzie puścić do jednej tylko rzeki, aby nie rozdrabniać akcji znakowania z powodu niedużej ilości materiału.

2. Badania łososa wilijskiego (dorzecze Wilii).

Znaczenie lokalne mało poznanego biologicznie łososa wilijskiego jest niedocenione, a także możliwość znaczenia w przyszłości dla celów ogólniejszych — utrzymania łososiostanu w dorzeczu Wisły przez zarybienie nim. Dorzecze Wilii powinno być miejscem dla zdobywania ikry łososa celem przenoszenia jej do wód dorzecza Wisły. Zapasy łososa są tam większe niż się przypuszcza, jak dowiodły badania wstępne przeprowadzone na jesieni 1937 r. Jest to rasa łososa dobrze rosnącego i cięższego np. od troci dunajcowej. Są możliwości techniczne organizacji połowu łososa wilijskiego (odjazka na Zejmianie) celem zdobywania ikry. Poważnym zagadnieniem jest utrzymanie i pomnożenie łososa w Wilii. Zamierzone jest przez dr. Wł. Kulmatyckiego poznanie i zbadanie szczegółowe bio-

logii tego łososa i zorganizowanie zarybiania sztucznego przy współpracy z Wileńską Izłą Rolniczą — wylęg ikry i wychów palczaków.

Krajowe Towarzystwo Rybackie zamierza prowadzić analogiczne badania migracji znakowanych dwuletnich palczaków łososa — troci na jesieni 1938 r., w ilości około 3000 sztuk do górnego dorzecza Wisły.

Dla badań nad tempem wzrostu w wędrówkach i celowości zarybiania pstrągiem źródłanym wpuści się wiosną 1938 roku około 1200 sztuk znaczonych palczaków tego pstrąga do rzeki Raby.

Pewne doświadczenia i badania z zakresu wzrostu i lokalnych migracji sandaczy i cyrty zamierzają izby rolnicze przez swój personel (Lubelska, Łódzka, Wielkopolska, Pomorska). Te badania mają być scentralizowane w S. G. G. W. u prof. Staffa, który da szczegółowe instrukcje.

IX. Prace pszczelarskie

Prace pszczelarskie puławskie dr. Demianowicza według programu, podanego szczegółowo w zeszłorocznym programie, zostały całkowicie z dniem 1.IV. r. b. włączone do prac Instytutu Puławskiego.

Prace Stacji Warszawskiej P. T. Z. kierowanej przez dr. Blank Weissberga mają w swym programie na rok bieżący:

1. Kontynuowanie badań nad gatunkami miódów polskich (skład pyłkowy, barwa, zawartość wody). Zbadanie dotychczasowe 700 próbek miodu umożliwiło usystematyzowanie miódów pochodzących z niżowej części kraju (województwa wschodnie, centralne i zachodnie). Do otrzymania pełnego obrazu produkcji miodowej całej Polski należy jeszcze zbadać miody pochodzące z okolic górskich, podgórskich i kresów południowo - wschodnich (prawdopodobnie zupełnie odmienne typy).

2. Dalsze badania nad nowymi sposobami skazania cukru do celów pszczelarskich, które dotąd dały zachęcające wyniki oraz wynalezienie innych namiastek poza cukrem trzcinowym (zawierającym i inne substancje potrzebne pszczołom, a nie tylko cukier).

3. Wynalezienie nowych sposobów poskramiania pszczoł, nieszkodliwych z punktu widzenia hodowli i produkcji, które by działały na pszczoły intensywniej niż stosowane dotychczas kurzydło.

Doc. Dr. H. Malarski

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych

OBORY ZARODOWE W WOJ. KRAKOWSKIM.

Krakowska Izba Rolnicza uchwala Zarządu z dnia 27 czerwca 1938 r. na podstawie ustępu (2) § 22 Rozp. wyk. z dnia 4.V.37 (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 291) przyznała prawo używania na rok 1938/39 tytułu „obora zarodowa” następującym oborom:

a. rasy czerwonej-polskiej

I. większej własności:

- 1) Czernichów, pow. krakowski — wł. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza;
- 2) Jodłownik, pow. limanowski — wł. Romer Aleksander;
- 3) Limanowa, pow. limanowski — wł. Mars Grzegorz;
- 4) Raba Wyżna, pow. nowotarski — wł. Głowińska Wanda;

- 5) Słupia, pow. limanowski — wł. Popławski Bolesław;
- 6) Tymbark, pow. limanowski — wł. Turska Zofia.

II. mniejszej własności:

- 1) Jana Drożdża w Jodłowniku, pow. limanowski;
- 2) Jana Śliwy w Jodłowniku, pow. limanowski;
- 3) Józefa Biela w Krzesławicach, pow. myślenicki;
- 4) Józefa Murzyna w Krzeszowicach, pow. myślenicki;
- 5) Juliana Murzyna w Zegartowicach, pow. myślenicki;
- 6) Jakuba Cebuli w Gdowie, pow. myślenicki.

b. rasy nizinnej czarno białej

większej własności:

- 1) Dankowice, pow. bialski — wł. K. Habsburg;
- 2) Iwierzyce, pow. dębicki — wł. L. Starowieyski;
- 3) Koszyce Wielkie, pow. tarnowski — wł. R. Sanguško;
- 4) Okocim, pow. brzeski — wł. A. Götz-Okocimski;
- 5) Zawada, pow. dębicki — wł. E. Raczyński.

Wyniki oceny elity hodowlanej

WOJ. WARSZAWSKIE (Dokończenie).

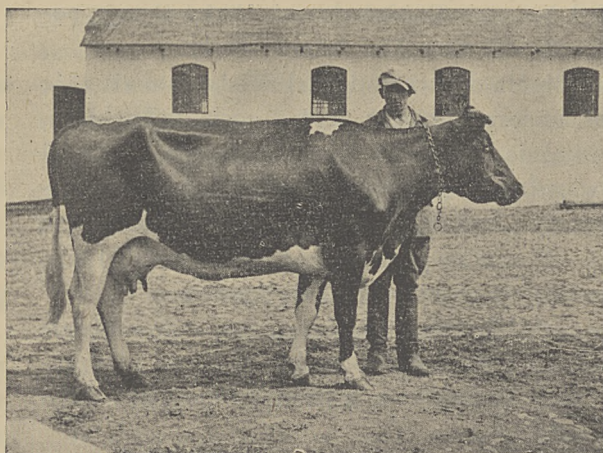
Krowa rasy nizinnej czarno-białej, Sijke XXII 4218 I NCB 542 ob., ur. 21.I.1927, zap. 28.III.1930. WP. J. Czarowski, Łęki. Przy licencji otrzymała pkt. 74.

Pochodzenie:

M. Sijke XVI 2160 I. O. Gerard 466 I.

Potomstwo:

19.5. 1929 bycz. padł
13.9. 1930 bycz. c. 1908, Start 1194. I, pkt. 75
9.11.1931 jał. c. 1966, ob. 651, 417 G. pkt. 79
30.11.1932 bycz. sprzed. na rzeź
1.12.1933 bycz. c. 2098, 3 G, pkt. 78
7.10.1934 jał. c. 2157, ob. 690
10.9. 1935 jał. c. 2227
17.12.1936 bycz. c. 2294



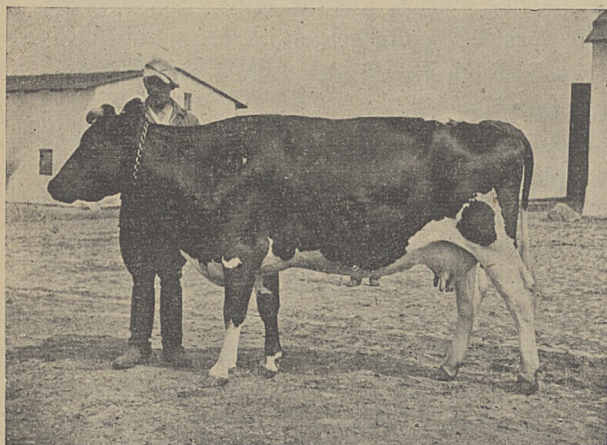
Fot. 5. Krowa Nr. ob. 651, córka Sijke XXII.
fot. Wł. Szczekin-Krotow.

Wydajność:

1929/30	4235	144,83	3,41	357
1930/31	4888	171,91	3,51	273
1931/32	5353	212,75	3,97	321
1932/33	5524	202,48	3,66	303
1933/34	5803	220,95	3,80	306
1934/35	5291	205,45	3,83	279
1935/36	4780	184,61	3,86	309
1936/37	5562	219,10	3,94	306

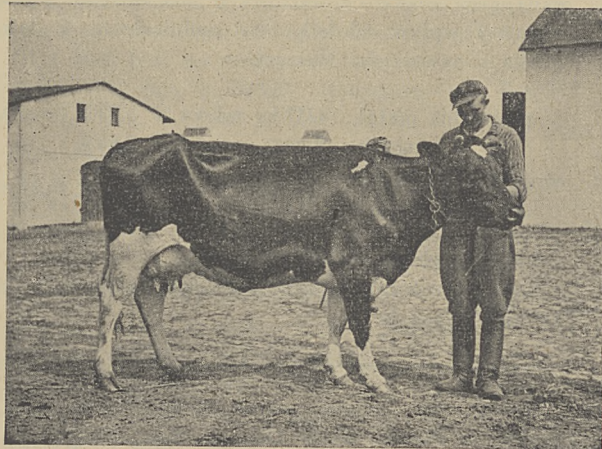
Przeciętnie 5.180 195.26 3,77.

Krowa Sijke XXII w ciągu ośmiu lat, licząc od pierwszego wycielenia, dała przeciętnie za rok kontrolny (365 dni) 5180 kg mleka przy 3,77% tłuszczu. W okresie tym była 8 razy wycielona. Pierwsze cielę (byczek) padło, czwarte cielę, również byczek, sprzedane było na rzeź. Pozostałe 6 cieląt odchowano, w tym dwa stadniki sprzedano do obór związkowych, a 4 sztuki znajduje się na miejscu w oborze. Dotychczas zalicencjonowano 3 sztuki (2 stadniki i 1 krowę), które uzyskały przy ocenie przeciętnie 76,3 pkt.



Fot. 4. Krowa Sijke XXII — 4218¹, zakwalifikowana do elity.
fot. Wł. Szczekin-Krotow.

Przedstawiona do obejrzenia grupa, składająca się z 3 krów: NN ob. 542, 651, 690 i jednej jałówki N c. 2294, była w jednym typie, dobrze wyrównana; krowy o umaszczeniu z przewagą czarnego barwika, jałówka zaś ma więcej białego. Wszystkie sztuki nieduże, długie, głębokie, dobrze umięśnione, o prostej linii grzbietu, dobrze rozwinięte,



Fot. 6. Krowa Nr. ob. 690, córka Sijke XXII.
fot. Wł. Szczekin-Krotow.

niętym, z lekką pochyłym zadzie, długim udzie. Wymiona dobrze rozwinięte, prawidłowo uformowane.

Na podstawie powyższego Komisja postanowiła zakwalifikować krowę Sijke XXII, 4218 I NCB, ob. 542 do elity klasy B.

29—30 czerwca 1937 r.

WOJ. POMORSKIE *)

Buhaj rasy nizinnej, czarno-białej, **Jerome 712 PmTH**, o. Kobold 29755-OH, m. Jungferkind 118806 OH. Ur. 28.I 1927. Zap. 2.IX 1931. Przy licencji otrzymał 84 pkt. Importowany z Fryzji Wschodniej od dr Oltmansa (Leer) do N. Jankowic dr Koerbera i w r. 1937 sprzedany do Mirowa p. Heringa.

Buhaj dał w oborze potomstwa: byczków 191, z czego pozostawiono do chowu 148 i sprzedano na rzeź 43, jałówek 155, z czego pozostawiono do chowu 132 i sprzedano na rzeź 23.

Do ksiąg rodowych wpisano stadników 23 sztuki, krów 69 sztuk.

Przeciętna punktacja stadników wynosiła 78,1, wahając się w granicach od 75 do 82 pkt. Przeciętna punktacja krów wynosiła 78,3, wahając się od 72 do 82 pkt.

Przedstawiona komisji stawka w liczbie 46 krów wykazywała silną ciężką budowę i znaczną naogół jednolitość.

Sztuki cechuje: głowa dobra, średniej wielkości, nie długa, głęboka, o płaskim czole. Róg rozłożysty, krótki, nieciężki. Szyja normalnej długości, dobrze związana z przodem.

Tułów długi i dobrze związany, o prostej, szerokiej i mocnej górnej linii.

Kłęb szeroki, łopatka bardzo dobrze związana, dobrze wysklepione żebra; znaczna głębokość klatki piersiowej. Krzyż szeroki i prawidłowego kształtu. Udo dobrze umięśnione, ale krótkie, częstokroć t. zw. świńska szynka.

Nogi tylne krótkie, mocne, rozstawione szeroko. Tylne nogi wykazują pewną szablatość.

Wymiona średnio rozwinięte, często o zbyt dużych, długich strzykach, zbyt ciasno rozmieszczonych (podobnie jak u potomstwa Bertusa, lecz w jeszcze większym stopniu), często wybitnie małe strzyki.

Z matkami można było porównać tylko 6 córek Jerome'a, przy czym 3 z nich pochodziły również po córkach tego stadnika, z chowu kazirodzkiego w dwóch wypadkach nastąpiło zadrobienie, a w jednym — niepomierne wybujałość. Córki Jerome'a, pochodzące po krowach z nim niespokrewnionych, były większe od swoich matek i w dwóch wypadkach wyróżniały się pod każdym względem lepszą budową. Stawka krów po Jerome'ie wyraźnie wykazała lepsze wyrównanie, niż sztuki znajdujące się w tejże oborze, a pochodzące po innych stadnikach.

Pod względem wydajności mleka i zawartości tłuszczu porównano 48 par córek matek i otrzymano następujące przeciętne:

przeciętna córek —	5788 kg mleka i 3,76 % tłuszczu
„ matek	4774 „ „ „ 3,32 % „

córki miały więcej + 1014 kg mleka + 0,44 % tłuszczu
Indeks stadnika: 6802 kg mleka i 4,20% tłuszczu.

Komisja ze względu na wybitne podnoszenie mleczności i zawartości tłuszczu w mleku, przekazywanie potomstwu dobrej budowy postanowiła zakwalifikować stadnika Jerome 712 PmTH do elity klasy C. Niezaliczenie tego buhaja do elity B spowodowały braki w kształcie wymion córek i krótkość uda.

Ponieważ przepisy nie przewidują elity klasy C, Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie tej klasy.

Buhaj rasy nizinnej, czarno-białej **Friesenstolz 723 PmTh**, o. Quarz 34940 OH; m. Friesenmädel 191458 — OH. Ur. 13.III 1930. Zap. 19.III 1932. Przy licencji otrzymał za budowę 81 pkt. Importowany z Fryzji Wschodniej od dr Oltmansa (Loga) do majątku Napole p. Szulca. Sprzedany na rzeź 15.X 1933 r. (gwóźdź w żołądku).

Buhaj pozostawił w oborze potomstwo: byczków 26, jałówek 29. Sprzedano do chowu byczków 20, do ksiąg rodowych pomorskich wpisano 13 sztuk. Przeciętna punktacja wynosiła 79,1 pkt. (od 76—84). Pozostawiono do chowu jałówek 27, z których jako sztuki dorosłe weszło do obory 21. Uzyskały one przeciętną punktację 79,2 pkt. (od 75 do 85). Komisja obejrzała 19 krów.

Przedstawiona Komisji stawka odznaczała się dużym wyrównaniem i jednolitością typu, są to sztuki harmonijnej i zwięzłej budowy, o kalibrze nieco przekraczającym przeciętną bydła Związku Pomorskiego. Głowa średniej wielkości, dość sucha, róg krótki i lekki, szyja średnio długa, ładnie umięśniona, pierś głęboka, szeroka, kłęb niekiedy ostry, pożądane może byłoby lepsze ozebrowanie i związanie łopatki; grzbiet prosty, a dostatecznie szeroki. Łędźwie nieco zapadnięte — względnie za wysoka linia krzyża, co czasem powoduje pewną dachowatość zadu. Miednica dobrze rozwinięta, szeroka i dość długa. Udo dość dobrze wypełnione, kończyny krótkie, prawidłowo ustawione. Kość mocna, ale nie gruba. Cała stawka odznacza się pięknie zawieszonymi i ukształtowanymi wymionami. Strzyki

*) Fotografie większości opisanych buhajów były umieszczane w Przeglądzie Hod., m. in. w nrze 4-8 z 1937 r.

odpowiedniej wielkości, bardzo prawidłowo rozmieszczone.

Wobec tego, że w oborze pozostało tylko dwie pary córek-matek, Komisja nie mogła z porównania tego wyciągnąć decydujących wniosków. Natomiast wybitna jednolitość obejrzonej stawki, mimo małych wyżej podanych usterek, przekonywa o dodatnim wpływie omawianego stadnika na potomstwo.

Porównanie 16 par matek córek wykazało wybitny wpływ stadnika Friesenstolza na podniesienie wydajności mleka i zawartości w nim tłuszczu:

przeciętna córek	7122 kg mleka i	3,65 % tłuszczu
" matek	5956 " "	i 3,30 % "
córki wykazały	+ 1166 kg mleka	+ 0,35 % "

Indeks stadnika wynosił 8288 kg mleka i 4,00% tłuszczu.

Biorąc pod uwagę dodatni wpływ, jaki wykazywał Friesenstolz 723 PmTH na budowę, wydajność mleka i zawartość tłuszczu u córek — Komisja postanowiła zakwalifikować tego stadnika do elity klasy A, podkreślając bardzo dobre wyrównanie ocenionych córek.

Buhaj rasy nizinnej, czarno-białej Bertus 678 PmTh, o. Kobold 29755-OH, m. 166112-OH, ur. 27.I 1929 r. Zap. 6.III 1931 r. Przy licencji otrzymał za budowę 82 pkt. W roku 1935 został sprzedany na rzeź wskutek wrzodu na racicach lewej tylnej nogi. Importowany z Fryzji Wschodniej od dr. Kock, Jeningum do m. Zajączkowo p. Heydemanna.

Po buhaju Bertus urodziło się w oborze cieląt 106 sztuk, w tem 48 byczków i 58 jałówek. Byczków sprzedano do chowu 31, 10 bezpośrednio z obory i 21 na przetargach, 15 sztuk sprzedano na rzeź. Jałówek odchowano na miejscu 26, sprzedano do chowu 11, sprzedano na rzeź i padło 21. Do ksiąg rodowych Pomorskiego Tow. Hod. wpisano stadników 12, krów 22. Przeciętna punktacja stadników wynosiła 79,3 pkt. z wahaniami od 75—85 szt. Przeciętna punktacja krów 77,6, z wahaniami od 74—82. Przedstawiono do obejrzenia 18 krów i 3 jałówki. Stawka ta składała się z krów o dobrej budowie i dostatecznym wyrównaniu, jakkolwiek w typie poszczególnych sztuk jest wyraźna różnica w zależności od tego, po którym stadniku pochodziły matki. Mocną budową wyróżniają się sztuki pochodzące po córkach stadnika Mohr.

Krowy po Bertusie mają na ogół głowy średnio ciężkie, przeważnie z wydłużoną częścią pyskową, wyjątek od tej reguły stanowi zaledwie parę sztuk o głowach krótkich. Róg krótki, lub średniej długości, szyja średnio długa, przeważnie dobrze umięśniona. Pierś głęboka i szeroka, oźebrowanie dobre, kłęb dobrze związany i dość szeroki, łopatka dobrze związana. Grzbiet prosty i dostatecznie szeroki. Łędźwie dobre, zad długi, szeroki; w dwóch wypadkach zad zbyt pochyły i w 3-ch wypadkach fajkowata nasada ogona. Poza tym wszystkie sztuki odznaczają się prawidłową budową miednicy. Udo z reguły długie i pełne. Wymiona dobrze rozwinięte, lecz u $\frac{1}{3}$ krów strzyki są zbyt długie i zbyt blisko osadzone. Kończyny krótkie, kość mocna i dość gruba.

Liczebny stan obory w ostatnich 5-ciu latach uległ dużemu zmniejszeniu wskutek parcelacji, wobec czego w oborze okazało się możliwe porównanie tylko dwu par matek córek pod względem budowy. Z porównania tak małej ilości par Komisja nie wyprowadza wniosków. Porównanie 15 córek matek pod względem wydajności mleka i zawartości w nim tłuszczu wykazało wyraźny wpływ stadnika na podniesienie wydajności mleka i zawartości tłuszczu:

przeciętna matek	4237 kg mleka i	3,33 % tłuszczu
" córek	5044 " "	" 3,66 % "
córki w porównaniu do matek dały	+ 807 kg mleka i	0,33 % tłuszczu

Indeks stadnika — 5851 \times 3,99.

Komisja zakwalifikowała stadnika Bertus 678 PmTH do elity klasy B.

Buhaj rasy nizinnej czarno-białej Repräsentant 476 PmTH, o. Marius 29157 OH, m. Rena 120003 — OH, Ur. 12.VI 1926. Zap. 17.IX 1927. Przy licencji otrzymał za budowę 78 pkt. Importowany od dr. Oltmansa-Loga do m. Modrowo p. Modrowa.

Buhaj ten pozostawił potomstwa: byczków 71, jałówek 50. Buhajków sprzedano do chowu 24, jałówek 29.

Do ksiąg rodowych wpisano buhajów 11 o przeciętnej punktacji 80,1 (od 78—85), krów 28 o przeciętnej punktacji 76,2 (74—84). W oborze pozostało 6 krów. Są one średniego wzrostu, wybitnie długie, głębokie, szlachetne, kość dość cienka. Głowa sucha, długa, róg lekki, o prawidłowym naogół przebiegu, szyja długa, cienka. Klatka piersiowa bardzo głęboka i średnio szeroka. Łędźwie zbyt mało wysklepione i umięśnione. Miednica prawidłowo ukształtowana, długa, średnio szeroka, ogon i nasada ogona ładne. Udo długie, dość pełne. Noga krótka, dobrze ustawiona. Wymiona dobrze ukształtowane z prawidłowo rozstawionymi strzykami.

Komisja obejrzała również znajdujące się w oborze potomstwo stadników Bürgera i Werthera, pochodzących po Repräsentancie, wśród którego to potomstwa kilka sztuk wyróżniało się wybitną budową. Na podstawie protokołu inspekcji z dnia 17.I 1934 r. można stwierdzić, że z pozostałych 6 córek Repräsentanta 4 zaliczyć należy do grupy średnich jego córek, jedną do lepszych i jedną do gorszych, lecz nie pozostało ani jednej z grupy uznanej wówczas za najlepszą. Porównanie 24 par córek - matek wykazało dodatni wpływ stadnika Repräsentanta na zawartość tłuszczu w mleku. Aczkolwiek wydajność mleka córek w porównaniu do matek jest nieco niższa, lecz mimo to indeks stadnika jest wysoki.

przeciętna córek	5251 kg mleka i	3,87 % tłuszczu
" matek	5584 " "	" 3,53 % "
córki w porównaniu do matek miały	— 273 kg mleka	+ 0,34 % tłuszczu

Indeks stadnika 4918 \times 4,21.

Komisja zakwalifikowała stadnika Repräsentant 476 Pm TH. do elity klasy B.

Krowa rasy nizinnej czarno-białej **Zeile 8207 PmTH**, o. Repräsentant 476 PmTH, m. 4255 PmTH. Ur. 16.VIII 1929 r. Zap. 16.III, 1932 r. Przy licencji otrzymała 75 pkt.

Potomstwo.

- 1) 26.X 1931, jał. c. 2152, Base 9799 PmTH, pkt. 74, ocielona 3 razy i w roku 1936 sprzedana jako jałowa.
- 2) 27.X 1932 buh. na rzeź.
- 3) 4.XII 1933 buh. c. 21589, Demetrius 852 PmTH. pkt. 79.
- 4) 6.II 1934 jał. c. 21601, Ernesta.
- 5) 6.I 1935 buh. c. 21648, Fakir 145 PIR. pkt. 83.
- 6) 26.XII 1935 jał. c. 21693 Gertruda, chowa się.
- 7) 2.III 1937 jał. c. 11857 Hetera, chowa się.

Wydajność mleka

1931/32	3320	4,19	139	248 dni.
1932/33	3923	4,00	158	
1933/34	4169	4,05	169	
1934/35	4896	4,13	202	
1935/36	5603	4,42	247	
1936/37	4761	4,29	204	

Krowa Zeile 8207 PmTH. w ciągu niecałych 6-ciu lat, poczynszy od pierwszego wycielenia do chwili oceny przez Komisję, wycielona była 7 razy. Przez ten czas przeciętna roczna wydajność wynosiła 4690 kg mleka przy procencie tłuszczu 4,20. Do ksiąg rodowych po tej krowie wpisano potomstwo: 2 stadniki i jedną krowę. Komisja obejrzała w Gołębiowku stadnika Demetriusa i w Modrowie krowę Ernestę i dwie jałowice. Stadnik Demetrius budowy dobrej, krowa Ernesta i dwie jałowice budowy wystarczającej do zapisania do księgi głównej, stosunkowo słabszej budowy jałowica Gertruda. Krowa Zeile jest typową córką Repräsentanta o suchej wydłużonej głowie, lekkim długim rogu. Szyja długa, dostatecznie umięśniona. Pierś głęboka, dość szeroka, dobrze ożebrowana. Łopatka dobrze związana; kłab dość szeroki. Górna linia prosta, szeroka; zad dostatecznie szeroki i długi, udo długie, dość pełne; kończyny krótkie, prawidłowo ustawione, kość lekka. Wyminie dobrze rozwinięte i prawidłowo ukształtowane.

Komisja zakwalifikowała krowę Zeile 8207 PmTH do elity klasy B.

Krowa rasy nizinnej, czarno-białej **Wilhelmine 7467 PmTH**, o. Repräsentant 476 PmTH, m. 5551 PmTH. Ur. 19.X 1928 r. Zap. 18.IV 1931 r. Przy licencji otrzymała 80 pkt.

Potomstwo.

- 1) 11.XII 1930 jał. sprzedana na rzeź.
- 2) 19.II 1932 jał. c. 21512, Cecylia 9832 PmTH., pkt. 77.
- 3) 19.II 1933 jał. bliźnięta, jedna na rzeź, druga c. 21555, 10187 PmTH, pkt. 75.
- 4) 5.IV 1934 buh. Szczepcio 896 PmTH, pkt. 79.
- 5) 12.VI 1935 jał. bliźnięta, jedna padła, druga Felicja c. 21665.
- 6) 12.X 1936 buh. c. 21731, odchowany do roku i z powodu wypadku poszedł na rzeź.
- 7) 15.II 1938 buh. c. 11892, chowa się.

Wydajność mleka

1930/31	2109	3,95	66	201 dni
1931/32	2709	3,66	99	
1932/33	4558	3,71	169	
1933/34	4607	3,53	162	
1934/35	5067	3,85	195	
1935/36	4810	3,78	185	
1936/37	4780	3,74	179	

Krowa Wilhelmine w ciągu niecałych 7-miu lat (6,55) była wycielona 7 razy i wykazała przeciętną wydajność 4390 kg mleka przy 3,73% tłuszczu, a w ciągu ostatnich 5-ciu lat dała przeciętnie 4784 kg mleka przy 3,73% tłuszczu. Do ksiąg rodowych wpisano 3 sztuki potomstwa tej krowy: 2 krowy i buhaj, o przeciętnej punktacji 77. Komisja obejrzała w Modrowie 3 sztuki potomstwa: krowę Cecylię, jałowicę Felicję i byczka, z nich gorzej przedstawiała się jałowica — możliwe dlatego, że pochodzi z bliźniąt. Przy Wilhelminie dosłownie można powtórzyć opis, jaki był podany przy krowie Zeile z tym zastrzeżeniem, że pierwsza ma może trochę grubszy róg, cokolwiek ostrzejszy kłab, lekkie wklęsnięcie za łopatkami i w nerce. Nadmienić należy, że krowa Wilhelmina podczas lustracji obory przez Komisję była w ostatnich dniach ciąży. Komisja zakwalifikowała krowę Wilhelmine 7467 PmTH do elity klasy B.

Buhaj rasy nizinnej, czarno-białej **Ebko 727 PmTH**, o. Graf Kobold 32370-OH, m. Elsbabe 107602-OH. Ur. 11.V 1929 r. Zap. 16.III 1932. Przy ocenie budowy otrzymał 83 punkty. Importowany z Fryzji Wschodniej od dr Oltmansa, Loga do-maj. Modrowo p. Modrowa, gdzie dotychczas jest reproduktorem.

Buhaj pozostawił w oborze potomstwa: byczków 49, jałówek 109. Sprzedanych było do chowu 49 byczków, z czego 24 wpisano do ksiąg rodowych. Jałówek pozostawiono do chowu 89 i sprzedano na rzeź 20. Obecnie w oborze znajduje się krów 24 i jałówek 12. Do ksiąg rodowych było wpisanych krów 30. Przeciętna punktacja stadników wynosiła 79,3 (od 77 do 83), krów — 77,6 (od 74 do 83). Przeciętna punktacja z wykazu córek-matek wynosiła dla córek 78,3, dla matek zaś 75,3. Znajdujące się w oborze krowy według oceny Komisji otrzymały przeciętnie 76,9, jałowki 75,8. Przedstawiona Komisji do obejrzenia stawka, składająca się z 24 krów i 12 jałówek, była dostatecznie wyrównana, szlachetna, o budowie jak na bydło pomorskie dość lekkiej.

Sztuki te charakteryzuje sucha, wydłużona głowa, róg niedługi, lekki, foremny; naogół głowy są bardzo wyrównane. Szyja o normalnej długości i umięśnieniu. Kłab dobrze związany, przeważnie szeroki; ożebrowanie dobre, o nieznacznym wklęsnięciu za łopatkami. Pierś głęboka, trafiają się jednak sztuki płytkie, z wąską pierśią. Linia grzbietowa równa i dostatecznie szeroka. Miednica dość długa, normalnie rozwinięta, w nielicznych wypadkach ze skłonnością do pochyłości. Osada ogona prawidłowa. Udo u wszystkich sztuk długie i dość wypełnione. Ustawienie nóg dobre. Kość niegruba, raczej cienka. Wymiona dobrze rozwinięte i za wyjątkiem jednej sztuki u wszystkich krów są dobrze ukształtowane, z prawidłowo rozstawionymi strzykami. Na podstawie porównania 9 matek z 16 ich córkami, Komisja stwierdza, że stadnik Ebko utrzymywał dobrą budowę matek z małymi odchyleniami in plus i in minus,

w poszczególnych wypadkach cokolwiek poprawiał ozebrowanie i linię grzbietową; niektóre sztuki jednak w porównaniu do matek były lżejszej budowy. Nadmienić należy, że tegoroczny brak paszy ujemnie odbił się na kondycji pierwiastek oraz rozwoju jałowizny, co wpływało niekorzystnie przy porównywaniu córek z ich matkami. Przy porównaniu 16 par matek-córek pod względem mleczności otrzymano następujące wyniki:

przeciętna córka	6620 kg mleka i 4,12 % tłuszczu
" matek	5489 " " " 3,84 % "
córki wykazały	+ 1131 kg mleka + 0,28 % tłuszczu

Indeks stadnika 7751 \times 4,4%.

Wziawszy pod uwagę wybitne zdolności do przekazywania wysokiej wydajności mleka i procentu tłuszczu, wyrównanie potomstwa i naogół dobrą jego budowę, Komisja postanowiła zakwalifikować stadnika Ebko 727 PmTH do elity klasy C, obniżając klasę o 1 stopień wobec tego, że wśród potomstwa stadnika trafiały się sztuki o budowie zbyt lekkiej.

Ponieważ przepisy nie przewidują elity klasy C, Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie tej klasy.

Buhaj rasy nizinnej, czarno-białej, **Mariner 485 PmTH**, o. Marius 29157 — OH. m. Sirene 100348 — OH. Ur. 13.III 1926. Zap. 7.II 1928. Przy licencji otrzymał za budowę 80 pkt. Importowany z Fryzji Wschodniej od Janschena (Wybelsum) do Mirowa p. Heringa. Sprzedany w roku 1936 do Pomorzan p. Błędowskiego.

Stadnik pozostawił potomstwa byczków 81, z tego przeznaczono do chowu 53, na rzeź 24, padło 4. Z 98 jałówek przeznaczono do chowu 87, na rzeź 8, padło 4. Zapisano do ksiąg rodowych stadników 21, o przeciętnej punktacji 81,5 pkt. (75—86,5), krów 48 o przeciętnej punktacji 77 (od 72—86). Komisji do obejrzenia przedstawiono krów 26 i jałówek 7. Stawka ta składała się z krów wyrównanych, o dobrej budowie, jakkolwiek w ich typie zaznacza się różnica w zależności od pochodzenia matek. Wyróżniają się masywną budową sztuki po córkach Bloka, natomiast lżejsze są krowy, których matki pochodziły po Leandrze. Jakkolwiek dają się zauważyć różnice w typie krów po córkach różnych buhajów, to ogólne wyrównanie jest dość dobre. Sztuki charakteryzuje głowa raczej krótka i głęboka, róg średniej grubości, dość długi, zarówno głowa, jak i rogi wykazują wyraźne wyrównanie w całej stawce. Szyja dość dobrze umięśniona, lecz odgraniczenie od tułowia wyraźne. Pierś głęboka i szeroka, ozebrowanie za wyjątkiem paru sztuk dobre. Grzbiet prosty, lędźwie zlekka zapadnięte. Miednica długa, szeroka. Udo dobrze umięśnione. Ustawienie nóg dobre, w paru wypadkach nieco szablaste. Wymiona prawidłowe i dobrze rozwinięte. Z porównania 6 par córek-matek widać wyraźnie dodatni wpływ: u córek po krowach lżejszych Mariner podnosił masę, poprawiał górną linię i ozebrowanie. W połączeniu z własnymi córkami dał kilka sztuk o dobrej budowie, ale na ogół potomstwo takie było drobniejsze i szczuple. Komisja obejrzała synów Marinera: Otto, Rex i Roland i stwierdziła dużą masę, dobry rozwój przodu i klatki piersiowej, prawidłowy zad, w jednym wypadku nieco miękką linię grzbietową.

Porównanie mleczności 17 par córek matek wykazało, że stadnik Mariner podnosił procent tłuszczu, utrzymując wydajność mleka na wysokim poziomie:

przeciętna córka	5130 kg mleka i 3,79 % tłuszczu
" matek	5351 " " " 3,45 % "
córki w porównaniu do matek miały	— 220 kg mleka + 0,34 % tłuszczu

Indeks stadnika 4910 \times 4,13.

Komisja zakwalifikowała stadnika Marinera 485 PmTH do elity klasy B.

Krowa rasy nizinnej, czarno-białej, **Lucie 7557 PmTH**, o. Mariner 485 PmTH, m. Minna 4976 PmTH. Ur. 7.X 1928. Zap. 5.V 1931. Przy licencji otrzymała 75 pkt.

Potomstwo:

- 1) buh. 3.XI 1930, nr c. 9632 padł w wieku 1 roku;
- 2) jał. 23.X 1931, nr c. 9685 ob. 157, Omega 10152 PmTH, pkt. 81;
- 3) buh. 8.X 1932, nr c. 9740, Popiel 13 PIR, pkt. 80;
- 4) buh. 26.IX 1933, nr c. 9784, padł;
- 5) jał. 22.VIII 1934, nr c. 9829, obor. 189, Tate;
- 6) jał. 2.IX 1935, nr c. 9855, padła;
- 7) buh. 20.VIII 1936, nr c. 9934, Tokarz, sprzedany na aukcji, otrzymał II-gą nagrodę.

Wydajność mleka:

	1930/31	2999	3,53	106	239 dni.
	1931/32	3696	3,66	135	
	1932/33	3536	3,84	135	
	1933/34	4413	3,71	164	
	1934/35	5252	3,48	183	
	1935/36	5142	3,44	177	
	1936/37	4585	3,41	156	

Krowa Lucie w ciągu 6,7 lat kontroli była wycielona 7 razy i wykazała przez ten czas przeciętnie rocznie 4460 kg mleka przy 3,57% tłuszczu, a w okresie 3 lat (od roku 1933/34 do roku 1935/36) dała przeciętnie rocznie 4939 kg mleka przy procencie tłuszczu 3,53. Na 7 sztuk urodzonego potomstwa — 3 sztuki padło, 2 sztuki wpisano do ksiąg zarodowego bydła z punktacją 80 i 81, jedna sztuka była nagrodzona na przetargu i jedna po ukończeniu pierwszej laktacji będzie zalicencjonowana.

Na podstawie powyższego, komisja stwierdza, że odchowane potomstwo po krowie Lucie wykazało zupełnie zadowalającą budowę dla wpisania go do księgi głównej.

Krowa Lucie dużego kalibru i grubej kości; głowa ciężka, raczej krótka; pierś głęboka, dobrze wysklepiona; grzbiet prosty, szeroki; nieco zamało wysklepione lędźwie, Miednica prosta, szeroka. Kończyny ustawione szeroko, tylne nieco szablaste. Wymię dobrze ukształtowane, średniej wielkości.

Komisja zakwalifikowała krowę Lucie 7557 PmTH do elity klasy B.

4—8.II 1938 r.

(—) Wł. Krotow.

(—) A. Marszewski

(—) St. Wiśniewski.

WIADOMOŚCI TARGOWE

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*)

Zwierzęta żywe oraz wytwory pochodzenia zwierzęcego

		T o n y			T y s i ą c e z ł o t y c h		
		Maj	Styczeń — Maj		Maj	Styczeń — Maj	
		1938	1938	1937	1938	1938	1937
Przywóz do Polski							
Konie	sztuk	1	4	8	1	16	29
Bydło rogате	"	—	—	13	—	—	50
Trzoda chlewna	"	—	80	1	—	9	1
Owce	"	—	—	76	—	—	20
Wywóz z Polski							
Konie	"	969	8.564	5.813	433	3.350	2.447
Bydło rogате	"	665	9.880	8.662	435	3.761	3.614
Trzoda chlewna	"	17.969	98.756	81.388	2.558	13.117	10.592
Owce	"	539	1.208	2.671	23	55	101
Kury	"	37.301	203.288	159.007	111	619	389
Gęsi	"	93	753	13.045	0,2	3	56
Mięso oprócz szynek i polędwic wieprzowych — świeże, solone i mrożone:							
a) wieprzowe	ton	995	4.782	4.641	1.583	7.631	7.315
b) wołowe	"	20	99	6	28	111	7
c) cielęce	"	103	288	306	93	265	317
d) baranie	"	31	321	257	46	483	431
e) końskie	"	51	876	890	22	390	294
Bekony	"	1.553	8.834	8.831	3.596	19.662	17.790
Szynki peklowane	"	—	—	20	—	—	42
Szynki i polędvice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym	"	1.683	7.689	9.016	5.009	22.545	27.656
Szynki i polędvice wieprzowe w opakowaniu nie hermetycznym	"	20	174	385	50	393	708
Peklowane polędvice, ozory, gammon, schab, boczek, łopátka i tp.	"	232	1.023	1.266	353	1.580	1.981
Słonina, sadło, smalec	"	3	28	1.939	7	69	2.845
Konserwy mięsne, oprócz osobno wymienionych	"	879	4.919	2.001	1.653	8.876	3.642
Kury bite	"	24	411	410	40	764	621
Jaja	"	5.728	12.221	7.089	7.201	14.812	8.030
Masło	"	1.497	5.956	1.686	3.918	14.415	3.775
Sery	"	8	15	247	13	23	435
Włosie zwierzęce	"	9	40	30	65	295	217
Szczecina	"	18	144	143	261	2.481	1.729
Pierze i puch	"	157	766	913	637	3.482	5.036

Ceny bekonów w Anglii

Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

15.VI

30.VI

Duńskie	88 — 98	96 — 99
Szwedzkie	90 — 95	94 — 98
Holenderskie	86 — 95	94 — 98
Polskie	84 — 92	93 — 96
Litewskie	84 — 92	93 — 96

Podaż trzody chlewnej na rynku wiedeńskim

30.VI

6.VII

Dowieziono ogółem	10.259	11.328
w tym z Polski	2.673	2.059

NABIAŁ. Rynki krajowe

Warszawa. Hurtowe notowania w/g Komisji Nabiałowej.

Masło 1 kg w hurcie:	od 22.VI	od 28.VI	od 6.VII
Wyborowe w drobnym opak.	2,50	2,60	2,80
Deserowe	2,20	2,30	2,40
Solone mleczarniane	2,20	2,30	2,40
Osełkowe	1,70	1,80	1,90

Rynki zagraniczne. LONDYN

Jaja za dużą setkę w szylingach:	25.VI	9.VII
angielskie standartowe	14.6	16.0
holenderskie brunatne	11.3—13.3	11.0—13.6
polskie	8.3—9.3	8.0—8.6

Ceny pasz treściwych

Notowania Giełdy Zbożowej. Cena za 100 kg w złotych.

Parytet wagon Warszawa	21.VI	5.VII
Otręby żytnie	13,00	12,00
„ pszenne grube	14,00	13,25
„ „ średnie	12,75	12,00
Makuchy lniane	21,25	21,25
„ rzepakowe	15,00	15,00
„ słonecznikowe 40-42%	17,00	17,00
Śrut sojowy 45%	22,25	22,25

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz**)

za 100 kg w złotych na Giełdzie Warszawskiej

Rok i miesiąc	Bydło rogate — żywa waga	Trzoda chlewna — żywa waga	Mleko	Masło	Otręby żytnie	M a k u c h y		Siano***)	Ziemniaki***)	Jęczmień***)
						lniane	rzepakowe			
r. 1938 maj	70,90	90,00	20,00	289,00	14,17	21,75	15,67	8,29	3,27	17,81

*) „Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej” — maj 1938 r.

**) „Wiadomości Statystyczne” (ceny hurtowe żywności) Nr. 16 — 1938 r.

***) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 18 — 1938 r.

Ceny miejscowe płacone producentom *)

	W O J E W Ó D Z T W O								POLSKA
	War- szawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Toruń	Kraków	Lwów	
r. 1938 maj									
wieprz- żywa waga za kg	0,84	0,82	0,82	0,80	0,76	0,78	0,85	0,75	0,81
mleko za litr .	0,15	0,16	0,15	0,15	0,13	0,13	0,16	0,16	0,15
jaja za 10 sztuk .	0,51	0,54	0,51	0,46	0,52	0,55	0,53	0,48	0,51
owce rzeźne za sztukę .	18,00	16,00	16,00	13,00	21,00	21,00	17,00	15,00	15,00

Stosunek ceny produktów hodowli do cen pasz

	Stosunek ceny żywej wagi bydła rogatego do ceny					Stosunek ceny żywej w. trzody chlew. do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków
r. 1938 maj	4,94	3,22	4,47	8,47	21,47	5,05	27,52	1,41	0,92	1,27	2,41	6,12	20,39	13,29	18,44	34,87	88,41

Bydło rogate, trzoda chlewna i owce

Targowisko miejskie w Poznaniu

Giełda Mięsna w Warszawie

	Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi			Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi	
	21.VI	5.VII		21.VI	5.VII
Woły:			Woły: I kl. dobrze opasione: . . .		
pełnomięsiste, wytuczone, nie- opręgane	74—78	—	a) mięsne	82—97	83—87
mięsiste, tuczone, do lat 3-ch . .	62—70	60—68	b) inne	78—82	72—82
„ „ starsze	52—58	50—56	II kl. średnio opasione: a) mięsne .	66—70	64—71
miernie odżywione	48—50	44—48	b) inne	59	60
Buhaje:			mało opasione: a) mięsne	52	53—56
wytuczone, pełnomięsiste	72—76	68—70	b) inne	51	51—52
tuczone, mięsiste	62—70	60—64	Krowy: I kl. dobrze opasione: . . .		
nietuczone, dobrze odżywione . .	50—58	50—56	a) mięsne	82—95	82—94
miernie odżywione	44—48	40—46	b) inne	72—83	70—79
Krowy:			II kl. średnio opasione: a) mięsne .	62—71	64—71
wytuczone, pełnomięsiste	70—78	70—74	b) inne	55—61	—
tuczone, mięsiste	62—68	60—66	II kl. mało opasione: a) mięsne . .	52—55	53—55
nietuczone, dobrze odżywione . .	50—56	46—54	b) inne	47—51	48—53
miernie odżywione	30—40	30—40	Byczki: dobrze opasione	—	60
Jałowice:			średnio opasione: a) mięsne . . .	55—58	—
wytuczone, pełnomięsiste	74—78	70—74	b) inne	53—54	53—55
tuczone, mięsiste	62—70	60—68	mało opasione: a) mięsne	50—52	50—52
nietuczone, dobrze odżywione . .	52—58	50—56	b) inne	—	48
miernie odżywione	48—50	44—48	Buhaje: I kl. dobrze opasione . . .		
Młodzież:			a) mięsne	80—83	—
dobrze odżywiona	44—54	42—50	b) inne	70—78	70—76
miernie odżywiona	40—42	38—40	II kl. średnio opasione: a) mięsne .	61—69	60—69
Cieleta:			b) inne	55—60	53—58
najprzedsnisze tuczone	92—100	84—94	II kl. mało opasione: a: mięsne . .	52—54	—
tuczone	89—90	72—80	b) inne	47	50
dobrze odżywione	72—80	62—70	Jałowice: dobrze opasione: I kl. .	—	—
miernie odżywione	60—70	52—60	II kl. średnio opasione	—	—
Owce:			Bukaty: pełnomięsiste	60	70
I. gatunek	66—76	68—70	małomięsiste	45—55	55—57
II. gatunek	54—60	58—66	Cieleta: ekstra powyżej 60 kg . .	—	92—110
III. gatunek	—	—	I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg	72—85	82—90
Świnie:			„ „ poniżej 40 „	—	73—80
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w.	96—100	94—100	I kl. małomięsiste powyżej 30 „	50—72	58—70
„ 100—120 „	92—94	80—93	„ „ poniżej 30 „	50	—
„ 80—100 „	88—90	84—87	Owce: pełnomięsiste młode i maciorki	—	—
mięsiste ponad 80 „	84—86	78—82	małomięsiste	—	—
maciory i późne kastraty „ . . .	80—90	80—90	wychudzone	—	—
			Świnie: słoninowe powyżej 180 kg .	105—107	109—112
			„ „ powyżej 150 „	96—104	104—108
			„ „ poniżej 150 „	90—95	99—103
			mięsne powyżej 110 kg	85—89	93—98
			„ „ od 80—110 „	82—84	88—92
			wychudzone	—	—
			Bydło wychudzone	25—45	37—45

*) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 18 — 1938 r.